

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Atlantyk zdobyty!

„Krzyż Południe“ w ciągu 30 godzin przeleciał z Irlandji do Nowej Ziemi

Brak benzyny i oliwy zmusił lotników do chwilowego lądowania w odległości 600 kilometrów od N. Jorku

NOWY JORK, 25 czerwca. — Od wczoraj wieczora „Krzyż Południa“ pozostawał w stałym kontakcie radiowym z nadbrzeżnymi radiostacjami amerykańskimi na Nowej Funlandji.

Koło godz. 5-ej rano Kingsford doniósł o nowej lawicy mgły, na jaką natrafił,

poza to jednak warunki atmosferyczne były sprzyjające. — Dzięki słabemu wiatrowi południowo-wschodniemu udało się nawet zwiększyć szybkość samolotu.

Po przybyciu nad Nową Funlandję pogoda stała się niepomyślna.

„Krzyż Południa“ musi przebyć w drodze do Nowego Jorku kilka lawic gęstej mgły i równocześnie walczyć z wiatrami przeciwnymi.

W Cape Race otrzymano wiadomość, że lotnik nie może ustalić położenia samolotu, a załoga jest bardzo wyczerpana.

Zdaniem amerykańskich kół lotniczych Kingsford nie zdoła dotrzeć do Nowego Jorku, gdyż w walce z przeciwnymi wichrami wyczerpią mu się zapasy benzyny.

Będzie więc musiał albo lądować, lub też napęlić swe zbiorniki w powietrzu.

W tym celu przygotowano w Portlandzie w stanie Maine specjalny samolot z 200 gallonami benzyny dla „Krzyża Południa“. Wobec braku doświadczenia w tym kierunku dostarczanie benzyny w powietrzu jest dla Kingsforda bardzo niebezpieczne. Czas trwania lotu z Irlandji do

wybrzeży amerykańskich trwał 26 godzin.

W Nowym Jorku czynione są wielkie przygotowania dla przyjęcia zwycięzcy Atlantyku, który pierwszy przeleciał szczęśliwie ocean w kierunku ze wschodu — na zachód.

Przybycie „Krzyża Południa“ na Roosevelt Field spodziewane jest dziś koło południa. Od wczesnego ranka

na lotnisku gromadzą się olbrzymie tłumy.

Ambasador angielski i kilku

członków rządu amerykańskiego przybyło rano specjalnymi samolotami z Waszyngtonu.

Z Rooseveltfield załoga „Krzyża Południa“ przewieziona będzie do portu nowojorskiego, skąd ruszy tryumfalny pochód na ratusz.

ANGIELSKIEGO, PO LOCIE, KTÓRY TRWAŁ 30 1/2 GODZIN. LOTNIK KINGSFORD SMITH ZAŻĄDAŁ 500 GALONÓW BENZYNY I OLIIWY.

Jazda dalej!

HARBOUR GRACE, 25 czerwca. (Pat.) — Kingsford Smith oświadczył, że bez pomocy specjalnego aparatu radiowego nigdyby mu się nie udało przelecieć przez mgłę. Lotnik stwierdził, że NATYCHMIAST PO NAPIĘNIU ZBIORNIKÓW BENZYNĄ PODEJMIE DAJSZY LOT DO NOWEGO JORKU



Załogę „Krzyża Południa“ stanowią (od lewej): komendant Kingsford-Smith (Australja), radiotelegrafista Stannage (Pol. Afryka), pilot Vandyk (Holandja), kpt. Saul (Irlandja).

Radio uszkodzone

LONDYN, 25 czerwca. (Pat.) Donoszą z Ottawy: W godzinach między 3 a 4.30 według Greenwich samolot „Southerncross“ był widziany w odległości 150 mil od Capereace.

Usiłował on skomunikować się z lądową stacją radiową w celu otrzymania danych co do położenia. Departament marynarki nadał samolotowi odpowiednie wskazówki.

Odbiornik długofalowy samolotu jest uszkodzony.

HALIFAX, 25 czerwca. — (Nowa Szkocja). (Pat.) — Urzędowa stacja radio-telegraficzna w Caperace donosi, że o godzinie 4 1/2 rano według Greenwich stwierdziła, iż odbiornik radiowy samolotu „Southerncross“ był widocznie uszkodzony, gdyż sygnał samolotu był

ty wyraźnie słyszane w Halifaxie, natomiast próby nadania mu wiadomości o położeniu geograficznym nie powiodły się.

Parowiec pomaga

CHATHAM (Stan Massachusetts), 25 czerwca. (Pat.) Radio depeza, nadana z parowca „Pennsylvania“, odebrana przez tutejszą radiostację, donosi, że o godz. 6.45 według Greenwich parowiec dopomagał samolotowi

„Southerncross“ do określenia położenia geograficznego.

Prorocze obawy

NOWY JORK, 25 czerwca. — (PAT.) — Kingsford Smith wysłał o godz. 8.45 radiodepezę, stwierdzając, że gęsta mgła, wśród jakiej leciał w ciągu nocny oraz pewne niedobrośliwości

busoli opóźniają w znacznym stopniu dotarcie do Ameryki. — Lotnik obawia się, że będzie musiał ostatecznie wylądować na Nowej Ziemi albo Nowej Szkocji z powodu braku benzyny.

Ubolewamy — głosi depeza — że będziemy do tego zmuszeni, opóźnienie jednak było bardzo znaczne; później podamy miejsce lądowania.

HALIFAX, 25 czerwca. (Pat.) Depesza z Caperace, nadana o g. 9.30 według czasu Greenwich zaznacza, że „Southerncross“ leci obecnie w kierunku Harbour (Nowa Ziemia).

Na Nowej Ziemi

HARBOUR GRACE, 25-go czerwca. (Pat.) — SAMOLOT „SOUTHERN CROSS“ WYLĄDOWAŁ TU O GODZ. 10.53 WEDŁUG LETNIEGO CZASU

Na marginesie wielkiego lotu Przygotowania

Przygotowania do lotu, prowadzone w największej tajemnicy, nie trwały długo.

Kingsford od poniedziałku (23 bm.) wieczorem przebywał na lotnisku wraz ze swymi dwoma towarzyszami, studiując nadchodzące depesze meteorologiczne.

Po krótkim odpoczynku, przed godziną 4 rano Kingsford powziął decyzję startu. Poleciał obudzić swych towarzyszy podróży. W kilkanaście minut później wielki samolot Southern Cross (Krzyż Południa) szybował już nad wodami Atlantyku, kierując się na zachód.

Trasa

Kingsford — Smith obrał do przelecia najkrótszą drogę między kontynentami europejskim i amerykańskim. Dystans dzielący w prostej linii Dublin od St. Johns (miasto na wschodniej części półwyspu Nowej Funlandji) wynosi 3680 kilometrów. Tę właśnie przestrzeń (nad wodami Atlantyku) Smith przebył w 26 godzin, lecąc z przeciętną szybkością 142 klm. na godzinę.

(Jest to przestrzeń dwa razy krótsza od trasy, którą lecieli w roku ubiegłym ś. p. Idzikowski i major Kubala).

(Dokonanie na str. 3)

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kljentele, że z dniem dzisiejszym w sklepie moim przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 92 sprzedaję wyłącznie wyroby pierwszej krajowej fabryki czekolady

E. WEDEL

po cenach fabrycznych. Sklep otwarty w dni powszednie oraz w niedziele i święta od godz. 9 rano do godz. 10 w.

F. BERMAN, Piotrkowska 92.

PO INDJACH -- INDOCHINY

Ruch wyzwolenny w koloniach francuskich

Niedawno najpiękniejsza perla azjatyckich kolonii francuskich — Kocinchina, stała się widownią rozruchów agrarnych.

W miejscowości Sadee i Cantho biedna ludność rolnicza urządziła manifestacje, domagając się obniżenia podatków i cen ryżu, który musi nabywać od obszarników — mandarynów, utrzymujących lud robotczy w poddaństwie. W Sadee od kul żandarmerii francuskich padło 2 zabitych i 3 rannych; w Cantho skończyło się na aresztowaniu kilkunastu agitatorów.

Nie są to pierwsze objawy fermentu w Indochinach francuskich; w lutym tego roku za szły wypadki poważniejsze. W szeregu miejscowości, jak Ben - Thuy, Yen - Bay, Vinh, rebeljanci napadli na garnizony francuskie, opanowali ufortyfikowane obozy, wymordowali oficerów i zdołali zbuntować oddziały, rekrutujące się z tubylczej ludności. Rewoltę pokonano, setkom powstańców wytoczono procesy, wielu rozstrzelano lub powieszono, ale podziemnego ruchu, toczonego Indochiny, nie zdołano opanować.

Można stwierdzić, że z pięciu krain, tworzących zwiazek celny pod panowaniem, czy protektoratem Francji: Tonkinu, Annamu, Kocinchiny, Kambodży i Laosu, trzy pierwsze ogarnięte są i podmiotowane przez tajne stowarzyszenia francuzów i utworzenia niezależnych państw. Tylko zupełnie dzikie prowincje Kambodży i Laosu nie zdradzają

jeszcze tendencji wyzwolenny, zachęcając pokornie poltrójne jarzmo: białych okupantów, drapieżnych królików i cheiowych mandarynów, sprawujących najokrutniejsze rządy pańszczyźniane.

Za to trzy przymorskie kraje, bardziej ucywilizowane, częściowo skolonizowane przez francuzów i podniesione na wyższy poziom dobrobytu i kultury, stanowią podstępny grunt dla agitacji „rewolucyjnej”, która idzie z trzech źródeł: z Kantonu, z Bombaju i z Moskwy. To też tajnych stowarzyszeń tu nie brak. Działają głównie: Partia rewolucyjna Nowego Annamu, annamijska partia narodowa, młodzież rewolucyjna indochińska, annamijska partia niepodległościowa, komunistyczna partia Indochin i t. d.

Ta ostatnia rozporządza największymi środkami materialnymi i organizacyjnymi; mając jednak do czynienia z ludnością bezrolną, która jednego tydzień pragnie: kawałka ziemi na własność, musi operować hasłami, nie mającymi wspólnego z komunizmem. Jest ona właściwie awangarda nacjonalizmu annamijskiego, buntującego się przeciwko imperjalizmowi europejskiemu.

Wpływ sąsiednich Indji angielskich podsyca ogień rewolucyjny i skłania konspiracyjne organizacje do przyspieszenia akcji. Ale metody działania annamijskie zupełnie są różne od „biernego oporu” Gandhiego. Tutaj walka jest czynna, przybiera formy terrorku wobec funkcjonariuszy francuskich i urzędników miejscowych, o-

twartych buntów i manifestacji, wyraża się w całej sieci do skonałe zakonspirowanych towarzystw i kółek, skupiających robotników rolnych, wyrobników miejskich i wszelką nędzę, ale kierowanych przez młode, inteligentną, synów zbożących plantatorów ryżu, którzy odbywali studia w Paryżu i codziennie, idąc do Sorbony, mogli otwarcie czytać komunistyczną „Humanite”, albo przynajmniej pisma republikańskie, głoszące „Równość, Wolność i Bractwo” wszystkim ludom świata.

Na tę przygotowaną w Euro pie głębię padły ziarna panazja tyzmu”, przyniesione przez północne wiatry. Wstępując do

Tydzień strażaka trwa!

Z apelu ogłoszonego przez zarząd straży do społeczeństwa, dowiedzieliśmy się, że instytucja, której zadaniem jest troska o życie i mienie ogółu współobywateli boryka się z górą z sześciokrotnie większym deficytem.

Powstaje tedy pytanie, czy pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, mamy dopuścić do zapowiadanej redukcji dwóch oddziałów stałego pogotowia.

Czy to, czego żąda zarząd straży od społeczeństwa jest wykonalnym lub nie.

Odpowiedzieć musimy bez namysłu, że tak i wykonaniem być musi.

Czytamy w apelu, że gdyby każdy mieszkaniec Łodzi złożył na swoją straż 1 złotówkę rocznie, a każdy właściciel nieruchomości 2 złote miesięcznie, deficyt budżetowy zostałby wyrównany i strażacy ze spokojem oddawaliby się swym ciężkim obowiązkom.

OBYWATELE!

Ze swej strony redakcja naszego pisma w ślad za apelem zarządu straży, odwołuje się do istniejących na terenie naszego miasta stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z gorącym wezwaniem o wszczęcie jaknajenergiczniejszej akcji o zapisywanie się na członków i nadsyłanie do redakcji pism inimiennych wykazów tych członków, którzy w zrozumieniu własnego dobra tych zapisów już dokonali.

Następnie apel do wszystkich mieszkańców śródmieścia i przedmieść: składajcie chętnie datki na listy, z którymi zgłaszają się do Was właściciele domów, rzędey, względnie dozorczy.

Zdaniem naszym straż ogólna nie powinna kwestionować sama na swoje utrzymanie. Jej ofiarna i bezinteresowna służba w obronę życia i mienia wszystkich współobywateli, winna znaleźć oddźwięk w chętnym składaniu ofiar i w zapisie członków i to będzie największym bodźcem dla dzielnych strażaków w ich ofiarnej służbie.

partii narodowej, annamijskiej składali potrójne przyrzeczenie: 1) współdziałania z rewolucją rasową, 2) utworzenia własnego rządu republikańskiego, 3) pomagania innym ludom ucieszczonym. Jest to dosłowny program Sun - Yat - Sena.

To też i nazwa annamijskiej partii narodowej: Quac - Dan - Dang, co oznacza Kraj - Narod - Partia, wykaligrafowana piśmem pojęciowym, będzie odczytana w Kantonie: Kouo - Min - Tang. Różne brzmienie kryje jednakowe znaczenie i je dnakowo wyraża się w piśmie.

Kouo - Min - Tang rządzi w Chinach, Quac - Dan - Dang dąży do opanowania Indochin. Partia ta jest tylko jednym z oddziałów wielkiej armii zół-

tej rasy, walczącej z białą penetracją.

We Francji ruch wyzwolenny Annamijski wywołał wielkie poruszenie w rządzie i parlamencie.

Padły postanowienia zrewidowania dotychczasowej polityki, eksploatującej kolonje bez dania im możności samodzielnego rozwoju. Zarówno w prasie jak i z trybuny parlamentu paryskiego padają głosy za bardziej liberalnym traktowaniem ludności indo - chińskiej i udzielenie temu krajowi swego rodzaju autonomii z własnymi demokratycznymi instytucjami rządowymi. Tak więc ruch emancypacyjny na Wschodzie, który rozpoczął się usamodzielnieniem się Chin, ogarnął następnie Indje angielskie, a obecnie wywołał pożar we francuskich Indochinach.

Plaga żmij w Polsce

W Łodzi nie stwierdzono nigdzie obecności jadowitych gadów

Przed paru tygodniami Warszawa zaalarmowana została, że w Łazienkach w Sałkim Ogrodzie pojawiły się jadowite żmije. Były nawet wypadki ukąszeń. Armia stróżów i ogrodników przeprowadziła kilka obław przyszukując krzewy i zarośla ogrodu, aby wytepić jadowite gady. Rezultaty obławy były niepomyślne. Znalaziono bowiem tylko jedną żmiję.

Tegoroczna lekka zima i wielka ilość opadów atmosferycznych spowodowały pojawienie się na całym północnym Pomorzu obrzymich mas żmij Związka niebezpieczna są torfowiska. Miejscami spotyka się żmije niewidziane dotychczas długości. Ukąszenia ich są bardzo często śmiertelne. W okolicy Tucholi, mimo szybkiej pomocy lekarskiej zmarła w ciągu półtorej godziny, ukąszona przez żmiję 5-letnia dziewczynka.

W Łodzi jak dotychczas nigdzie nie stwierdzono obecności żmij. Również z okolicy nie sygnalizują wypadków ukąszeń.

...ale wczoraj?

w godzinach rannych, przechodnie na ul. Żeromskiego zauważyli jakiegoś robotnika, który szedł sobie obojętnie ulicą nie zważając, że z kieszeni zwisa mu wąż, czy żmija. Na ulicy wybuchła panika. Przechodnie wezwali posterunkowego, który odprowadził robotnika do komisariatu. W trakcie wyekiwania w komisariacie plac, znudzony widocznie, zsunął się gdzieś, znikając nagle. Gdy po pewnym czasie miano zająć się nim bliżej, poszukiwania speliły na niczem.

Mimo, iż cały komisariat został „postawiony na nogi” — wszelki ślad za gadem przepadł. Obecni w

komisarjacie posterunkowi, którzy plaza widzieli, twierdzą z całą pewnością, że jest to wąż, z gatunku niejadowitych. Natomiast niektórzy z przechodniów są zdania, że była to z całą pewnością jadowita żmija.

Za punktem widzenia policji przemawia fakt, że robotnik ów znalazł gada w lesie i doniósł go do miasta w kieszeni bez żadnej szkody dla siebie.

W każdym razie, w domach sąsiadujących z siedzibą 10 komisariatu panuje zaniepokojenie. (a)

©©©©©©©©©©©©

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Film Dźwiękowo-Spiewny p. t.

ROMANS
WSPÓŁCZESNEJ PANNY

W rolach głównych:
Najpiękniejsza para artystów Hollywood. Pełna temperamentu, kokieteryj i subtelnej gry

Collen Moore
Neil Hamilton.

POWADTO REWELACJA!
DODATKI ŚPIEWNO-DZWIĘKOWE!
1) Rewja słynnego kabaretu „Caballos”
2) Wszechświatowej sławy komicy Bracia Arnaut.

Na sezon letni ceny wszystkich miejsc niższe!
Wszystkie miejsca po
zł. 1.— i 1,50.

Początek w dni powszednie o godz. 8ej po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po pol.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych arcydzieło dźwiękowe p. t.

SZALONA DZIEWCZYNA

oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNE)
Epokowy dramat z wielkiej wojny.
W rolach głównych dwie bohaterki ekranu

Eleanor Boardman, Alma Rubens.

Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.
Nad program: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer. UWAŻA: Wyłącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ponadto!

- 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie
- 2) Zamach na Ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli

Początek seansów o godz. 4 i pół, 6, 8 i 10.
Widownia nowoczesnie wentylowana.

CZARY

Jedyne w śródmieściu
Kino w ogrodzie

Pocz. o godz. 4.30.

Codziennie 2 seanse: od g. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.
W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.
Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

„MIASTO MIŁOŚCI”

Potężne arcydzieło erotyczne real. Aug. Gemny
W rol. g. 1000⁰ mężczyzna Iwan Patrowicz, najpiękniejsza Carmen Boni, kobieta wampir Glna Manes — Paryż jego szaleństwa i lzy — Rewja paryskiego kabaretu Lido! Niebaw. przep. i bog. wystawy.

Atlantyk zdobyty!

(Dokończenie)

Wiatry

Widocznie wiatry wiejące nad Atlantykiem zmieniły się na korzyść lotnika, który ruszał w drogę przy wietrze przeciwnym dmącym z szybkością 32 klm, na godzinę. Kingsford zdecydował się startować, na skutek przewidywań stacji meteorologicznej o stanie wiatrów.

Droga z Dublina do Nowej Fundlandji, najkrótsza w linii prostej (3680 km.) jest jednocześnie najtrudniejszą ze względu na stale wiejące wiatry przeciwnie. Zaledwie trzy razy do roku stale dmący wiatr z zachodu na wschód zmienia się na wiatr dmący od wschodu na zachód, pomagający do przelotu z Europy do Ameryki Smith potrafił wyzyskać dogodny moment.

Kingsford zabrał z sobą tylko 4,000 litrów benzyny i 400 litrów oliwy. Musiał walczyć początkowo z wiatrami przeciwnymi, tak że zużył nieco więcej paliwa niż przypuszczał.

Jeśli Smithowi starczyłoby benzyny, dotarłby on do Nowego Jorku, zużywając na całkowity przelot z Dublina 36 — 38 godzin. Kingsford wyraził przed odlotem, nadzieję, że uda mu się dotrzeć do Nowego Jorku w 34 godziny. Na skutek wiatrów przeciwnych, które wiały na początku podróży oraz w końcu przelotu nad Atlantykiem zużyto na podróż o 3 — 4 godzin więcej czasu niż zamierzano.

Kingsford

Major Kingsford - Smith jest asem angielskich pilotów długodystansowych. Ma on za sobą wielki lot z Australji do Anglii, którego dokonał w lipcu ubiegłego roku na tym samym pławcu „Krzyż Południa”.

Mjr. Kingsford - Smith przeleciał Atlantyk najkrótszą drogą ze wschodu na zachód, szlakiem, którym w roku ubiegłym lecieli mieli lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk. Lot polaków nie doszedł do skutku na skutek zbyt małego „zasiegu” samolotu.

Przed kongresem Centrolewu

Sensacyjny okólnik „Obwiepolu”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich dniach obozowy Obozu Wielkiej Polski na m. Warszawę rozesłał do wszystkich kierowników sekcji okólnik o treści następującej:

„Cierpliwość narodu doprowadzona sanacyjnymi rządami do ostateczności wyczerpała się — Potulny i cichy chłop polski pragnie zabrać głos. Kraj rządzony samowolnie przez klikę karjerowiczów zostaje doprowadzony do nędzy, a sanacja i jej

placni poplecznicy hulają bezkarnie, tucząc się na ludzkiej biedzie. — Większość partii politycznych, zjednoczonych w Centrolewie urządziła w dniu 29 czerwca r. b. w Krakowie kongres, na który ZJADĄ SIĘ Z CAŁEJ POLSKI ROBOTNICY, CHŁOPI, INTELIGENCJA, wogóle ludzkie wszystkich stanów. Polska Partja Socjalistyczna wysła w sobotę z Warszawy, na koszt partji 1000 członków bojówki, z drugiej zaś strony STRZELEC WYSYŁA UZBRO-

JONE BANDY STRZELCA. A RZĄD NA TEN CZAS ŚCIAGA 6.000 WOJSKA I POLICJI.

Z tego wszystkiego widać, że sytuacja jest bardzo groźna i dojść może nawet do wojny domowej. — Naród chce wywalczyć swobodę i wolność, a praworządność musi zatęumfować. W WALCE TEJ NAS NIE MOŻE ZABRAKNAĆ. My, którzy na sobie najwięcej odczuwamy „dobrodziejstwa” obecnych rządów nie możemy bezczynnie zachować się w tej roz-

grywce. Możliwe jest, iż walka może być PRZENIESIONA NA TERENY INNYCH MIAST. W SZCZEGÓLNOŚCI WARSZAWY.

Musimy być przyszykowani i gotowi, by w razie potrzeby STANĄĆ W OBRONIE KONSTYTUCJI I PRAWA”.

Okólnik powyższy wydany został w Warszawie po dniu 20 b. m. i opatrzone jest podpisem p. Tuchowskiego, obozowego Obozu Wielkiej Polski na m. st. Warszawę.

Czy i jak rząd zareaguje na uchwały?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Całe zainteresowanie świata politycznego skierowane jest obecnie na niedzielny kongres Centrolewu w Krakowie.

W dniu wczorajszym posłowie i senatorowie, wchodzący w skład Centrolewu, odbyli ostatnią naradę, na której ustalono tekst rezolucji.

Podobno WSZYSTKIE PRZE-

MÓWIENIA BĘDĄ BARDZO KRÓTKIE, a ton rezolucji ma być tego rodzaju, że JEDYNĄ ODPOWIEDZIĄ RZĄDU MOGŁOBY BYĆ ROZWIĄZANIE

SEJMU, do czego Centrolew prze całą siłą.

Mówi się, że największe trudności w Ionie Centrolewu istnieją jeszcze odnośnie do Chudecji. Zwłaszcza CHUDECIJA WARSZAWSKA KRĘCI PODOBNO NOSEM.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sfery rządowe przyjmą do wiadomości nawet najostrzejszą rezolucję i NIE WYCIĄGNĄ NARAZIE KONSEKWENCJI W KIERUNKU ROZWIĄZANIA PARLAMENTU.

Uniemożliwić sądom

wydawanie strasznych, jednostronnych wyroków na matki nieslubnych dzieci

Zarząd klubu politycznego kobiet postępowych w Warszawie wydał odezwę, która brzmi jak następuje:

Sąd przysięgłych w Tarnowie orzekł karę śmierci w procesie Józefiny Furdówny, która zamordowała swe 5-cio miesięczne dziecko. Dzięki apelacji wyrok jest na drodze do skasowania. Odpowiedni wniosek ma być złożony na ręce p. prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie. Niezależnie od tego, czy wyrok śmierci będzie w tym wypadku wykonany, czy nie, niezależnie od motywów, jakimi kierowali się sędziowie przy sędzi, wydając to wstrząsające orzeczenie, niezależnie wreszcie od okoliczności, które mogły obciążać podsądną Józefę Furdównę — klub polityczny kobiet postępowych i podpisane organizacje spo-

leczne zakładają kategorię protestu przeciw dalszemu tolerowaniu przez społeczeństwo i państwo ustaw i procedury sądowej, które pozwalają nietylko na karę śmierci wogóle, ale na skazywanie wyłącznie kobiety na ponoszenie całej odpowiedzialności w sprawach, w których rozum, poczucie ludzkości i sprawiedliwości wykazują oczywistą odpowiedzialność dwójga ludzi — kobiety i mężczyzny.

Zbrodnia Józefy Furdówny jest jedną z wielu niestety typowych zbrodni z nędzy i opuszczenia moralnego. Gdy skazana gotuje się być może na śmierć z ręki kata, jej wspólnik i ojciec opuszczonego dziecka jest swobodny i wolny od odpowiedzialności przed prawem i opinią.

Wyrażając nadzieję, iż wyrok sądu przysięgłych w Tarnowie nie będzie wykonany i że odebrana będzie sądom możliwość wydawania tego rodzaju wyroków, — klub polityczny kobiet postępowych i podpisane organizacje:

- 1) żądają ustanowienia prawa do chodzenia ojcostwa i wypływających zeń skutków prawnych, moralnych i materialnych dla dziecka;
- 2) żądają szerzenia zasad świadomego macierzyństwa;
- 3) żądają dopuszczenia kobiet do sądów przysięgłych;
- 4) żądają zniesienia kary śmierci w polskim kodeksie karnym (w myśl projektu komisji kodyfikacyjnej w drugim czytaniu);
- 5) klub polityczny kobiet postępowych wobec naglącego terminu sprawy zwraca się do organizacji społecznych, stowarzyszeń i osób prywatnych kobiet i mężczyzn, z gorącym apelem o podpisanie sa-

morzutne tej odezwy i współdziałanie z akcją klubu w opinii społeczeństwa, w pierwszym rzędzie przez publikowanie w prasie solidarnych z naszym oświadczeń:

Zarząd klubu politycznego kobiet postępowych: Marja Kiernikowa, dr. Justyna Budzińska-Tylicka.

Za zarząd polskiej ligi kobiet pokoju i wolności: Jadwiga Krawczyńska i Jadwiga Łypaciewiczowa
Zarząd związku obywatelskiej pracy kobiecej: Wanda Drzewiecka, Zofja Moraczewska.

ESSEN, 25, 6. (PAT). Według ostatnich dochodzeń, Kuerten znany pod nazwą „wampira z Düsseldorfu”, popełnił 11 morderstw, 33 zamachy mordercze i dokonał 36 podpaleń.

Katastrofa autobusowa pod Ujazdem

Na szosie Łódź — Tomaszów wydarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą pięć ofiar w ludziach.

Kursujący na linii Łódź — Inowódź autobus spotkał się pod Ujazdem z furmanką. Spłoszony koń wpadł na autobus. — Szofer nie zdążył już zahamować.

Jadący wozem chłop oraz trzy kobiety i dziecko dostały się pod koła samochodu. Jedna kobieta poniosła śmierć na miejscu, dziecko żyło jeszcze chwilę po wydobyciu z pod kół. Resztę w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Koń został zabity, furmanka strzaskana.

Zeznania kobiety

zdecydowały o zmianie wyroku w apelacji

WILNO, 25, 6. (PAT). Swego czasu niemałą sensację wywołało krwawe zajście, jakie miało miejsce w mieszkaniu podporucznika Pociachina, oficera jednego z pułków wileńskich. Wówczas to pomiędzy gospodarzem mieszkania a studentem politechniki lwowskiej Bronisławem Krzyżanowskim doszło do ostrego starcia i po kilkakrotnej wymianie strzałów zna-

leziono obu na ziemi leżących we krwi. Zajście to wzbudziło — tem większe zainteresowanie, że obaj panowie odmówili zeznań. Wiadomym było tylko, że wchodzi tu w grę kobieta. Podczas procesu sądownego tajemnica nie została uchylona i w rezultacie przewodu sądownego Krzyżanowski skazany został na dwa lata więzienia za usiłowanie morderstwa. W międzyczasie do sądu zgłosiła się studentka uniwersytetu Stefana Batorego Irena Sławczyńska, wyrażając zgodę na złożenie zeznań. Podczas rozprawy wczorajszej sprawa rozpoznawana była przez sąd apelacyjny, który zmienił poprzedni wyrok i skazał studenta Krzyżanowskiego na dwa miesiące twierdzy.

Mecz tenisowy Polska — Austria

KRAKÓW, 25, 6. (PAT). W 3 dniu zawodów tenisowych państw Polska — Austria zwyciężyła para polska w stosunku 6:4, 6:2.

WSPANIAŁA REWJA!



SŁYNNEGO KABARETU „CABALLOS”

100 o/o film dźwiękowy-śpiewny i mówiony

PONADTO!

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY KOMICY B-CIA ARNAUT

W RAMACH PROGRAMU:

ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY

DŹWIĘKOWE KINO „CAPITOL”



Dziś i dni następnych!

— I. —
„Syn szczęścia”
 Emocjonujący melodramat wzruszający do łez. W rolach głównych: najnowsza chluba Ameryki, niezrównany Glenn Tryon laury i sukcesy jego dziełi Najurodziwsza gwiazda ekranu, słodka Sue Carol.

— II. —
Nocny ptaszek
 Niebywała szampańska komedia z za kulis kabaletów i dancinów. — W rolach główn.: najpomysłowszy i najdociępszy artysta Reginad DENNY. oraz pełna powabu i czoru, kusząca Beisy Lee

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. LIDAUERA. Początek seansów o godz. 4.30 p. p. w soboty i niedziele o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Bilety ulgowe ważne. Uwaga: Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczorowe seanse miejsc po zł. 1.— i zł. 1.50

Wiadomości bieżące

W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem s. p. Barbara Holecgreberowa.

Dotkniętemu boleśnie śmiercią matki inż. Janowi Holecgreberowi, prezesowi Rady Miejskiej, redakcja „Głosu Porannego” składa tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

OSOBISTE. Z dniem jutrzejszym rozpoczyna korzystanie z urlopu wypoczynkowego ławnik wydziału podatkowego magistratu p. Kuk.

WYŁOŻONE SPISY. Magistrat wyłożył do przeglądu spisy płatników podatku przemysłowego za rok 1929.

WYPLATA ZAPOMÓG DORAŻNYCH ZA M. MAJ odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego (Gdańska Nr. 131) od godz. 9 do 14 według następującego porządku:

Dziś, czwartek, 26 czerwca litery: K, L, Ł., jutro, piątek, 27 czerwca litery: M, N, O.

ZMIANY W STATUCIE K. E. L. Wszyscy członkowie rady miejskiej otrzymali projekt nowego statutu sp. akc. tramwajów łódzkich.

W myśl nowego projektu, magistrat proponuje cały szereg zmian do projektu dyrekcji K. E. L. i w wielu punktach dodane są zastrzeżenia, że punkty, te mogą ulec zmianie tylko za zgodą miasta w myśl koncesji udzielonej tramwajom.

Statut ten będzie tematem obrad na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej. (b)

CENY ARTYKULÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. P. min. Składkowski, pragnąc mieć dokładne informacje o stanie i kształtowaniu się racjonalnych cen artykułów żywnościowych, nadesłał do urzędu wojewódzkiego okólnik, zarządzający by starostowie wszechstronnie zapoznali się i interesowali sprawą cen artykułów pierwszej potrzeby.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); B. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. Harmana (Młynarska 1); J. Kahała (Limanowskiego 81); J. Kłupta Kątna (64).

Pobór rocznika 1909

Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11 komisariatów, których nazwiska zaczy nają się na litery S. T. N. W.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Ogrodowej 34 obohtnicy roczników 1910, 1911 i 1912, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p.

Przed komisją poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 obohtnicy rocznika 1910, 1911 i 1912, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p.

Jutro winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej 82 mężczyźni rocznika 1909, którzy z powodu obohtnej choroby, lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w termi

Spór o regulację Łodzi

Ministerstwo odrzuciło protest przemysłowców, właścicieli nieruchomości i architektów

Stwierdzono jednak pewne braki w planie zabudowy miasta

Jak wiadomo, związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, stow. architektów, oraz stowarzyszenie właścicieli nieruchomości wystąpiły do ministerstwa robót publicznych memoriał w sprawie planu zabudowy miasta, domagając się zmiany tych planów, pracowanych przez magistrat.

Onegdaj urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwem robót publicznych odpowiedź na

ten memoriał treści następującej:

„W związku z memoriałem, złożonym p. ministrowi robót publicznych w dniu 16 maja 1930 roku w sprawie planów regulacyjnych m. Łodzi, ministerstwo oznajmia, że:

1) krytyka poprzedniego planu regulacyjnego (prof. Michałskiego) dokonana przez cały szereg czynników fachowych, została w obecnym planie w

znacznej mierze wzięta pod uwagę,

2) że z pracy omawianej ujawnia się brak dostatecznie przeprowadzonych studiów przygotowawczych: a) wyniku badań zwierciadła wód, a w szczególności zaskórnych i gruntowych na terenach objętych planem zabudowy; b) statystyki ruchu ulicznego i szos okolicznych; c) opracowania węzła kolejowego w porozumieniu z ministerstwem komunikacji; d) statystyki rozmieszczenia ludności; e) programu rozszerzenia urządzeń sieci komunikacyjnej kolei, miejskich, autobusów.

Ponadto należy stwierdzić niedostateczny postęp prac w kierunku przygotowania planu regionalnego,

3) że pomimo powyższych braków przeprowadzone badania wykazują na to, że opracowany obecnie plan zabudowania w ogólnych zasadach odpowiada potrzebom gospodarczym m. Łodzi i że odnośne prace wykonywane są przez wykwalifikowane siły fachowe i prowadzone z należytym zrozumieniem zadania

Co do formalnej strony wykonywania planu, to magistrat za dość uczynił w wymaganiach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r.“

P. wojewoda po otrzymaniu tej odpowiedzi, przesłał odpis jej właścicielom nieruchomości, organizacjom techników i zw. przemysłowym.“ (b)

Łódź cierpi głód

Ludzie padają z wyczerpania

Najbardziej odzwierciadla obecne położenie pracującej, a właściwie bezrobotnej Łodzi, kronika pogotowia, które w ciągu ostatnich 24 godzin — wzywane było kilkanaście razy, głównie dla niesienia pomocy omdlałym z głodu i osłabienia.

I tak: przy ul. Zielonej, obok posesji nr. 48, padł z głodu i osłabienia 30-letni Maks Bocian, ulegając ponadto częściowemu porażeniu paralitycznemu korpusu.

— Oczekująca przed wydziałem opieki społecznej magistratu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 104, bezrobotna i bez stałego miejsca zamieszkania

20-letnia Marjanna Kociuba, omdlała z głodu.

— Przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji nr. 11, dostał kurczy żołądka przybyły ze Zduńskiej Woli w poszukiwaniu pracy 16-letni Eljasz Bornstein.

— 32-letni Władysław Górski bezrobotny, zamieszkały przy ul. Targowej 17, dostał z głodu kurczy żołądka.

— Na Wodnym Rynku padła z wyczerpania 69-letnia Marja Kluska, żebraczka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Nieszczęśliwych odwieziono do szpitali względnie zbiorni miejskiej. (a)

Straszny czyn oblakanej

Kobieta oblewa się naftą i podpala się

Wczoraj w godzinach porannych zdarzył się w okolicy Górnego Rynku przy ul. Lelewela straszny wypadek.

Przy wspomnianej ulicy nr. 20 zamieszkuje od kilku lat Chajja Bursztajn wraz z mężem i dwojgiem dzieci.

Przed dwoma laty Bursztajn wyjechał i dotychczas nie wrócił, pozostawiając żonę z dziećmi bez środków do życia.

Doszło do tego, że matka musiała swe dzieci oddać do domu sierot. Sama zaś przejściami swemi tak się przejęła, iż zachorowała i wreszcie wpadła w stan oblakania. Już wiele razy groziła, że pozbawi się życia.

Aż wczoraj nad ranem, gdy wszyscy sąsiedzi byli jeszcze po grani w śnie, Bursztajnowa

weszła do ustępu na podwórzu, oblała się naftą, którą zabrała ze sobą, i podpaliła się.

Na krzyki denatki zbiegli się sąsiedzi, którzy przystąpili do ratunku. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala. (p)

„Tradycyjne sobótki“

Zarząd Łódzkiego oddziału ligi morskiej i rzecznej postanowił, jak to już donosiliśmy, wskrzesić piękną tradycję starosłowińskiego święta sobótek.

Uroczystość ta, która urządzona będzie w sobotę dnia 28 czerwca w parku Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej nosić będzie charakter artystyczny, to też pożądane byłoby przybycie jaknajliczniejszej uczestników w kostjumach, tembardziej, że zostały przewidziane piękne nagrody nie tylko za estetyczne udekorowanie łodzi, ale i za kostjumi. Podczas uroczystości tej sław będzie efektownie oświetlony naokoło, a park illuminywany tysiącem lampionów. Dwie orkiestry, sztuczne ognie, tańce przy ognisku, oraz szereg niespodzianek, jak puszczanie wianków, wszystko to powinno ściągnąć na zabawę jaknajliczniejszych uczestników. Specjalnie zmobilizowane tramwaje na całą noc umożliwią zabawę aż do rana.

Odczyty

O REFORMĘ ŻYCIA POLSKIEGO

Dnia 1 lipca br. o godz. 19 ogłoszony zostanie odczyt w związku legjonistów przy ul. prez. Narutowicza 45 przez p. Ludomira Rubacha na temat „O reformę życia polskiego“.

Podwyższenie czynszu za mieszkania na Polesiu

Magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o podwyższenie czynszu komornianego w trzech pokojowych mieszkaniach na Polesiu o 7 zł. miesięcznie. Podwyżka ta spowodowana została wstawieniem do tych mieszkań wani, których amortyzacja wynosi 7 miesięcznie.

Urządzenie wani w innych mieszkaniach zostało narazie wstrzymane z powodu wielkich kosztów.

„Gospodarka“ p. Łatkowskiego w magistracie Rudy Pabjanickiej

Przed pewnym czasem donosiliśmy, że przedstawiciele PPS. fr. rewol. złożyli na ręce p. wojewody memoriał, w którym wskazywali na niewłaściwą gospodarkę, prowadzoną przez burmistrza m. Rudy Pabjanickiej, p. Łatkowskiego. W dniu wczorajszym przedstawiciele PPS. fr. rew. z ramienia obywateli Rudy Pabjanickiej, zwrócili się do inspektora starostwa powiatowego p. Szczerbińskiego o szczegóły, dotyczące stanowiska władz w Łodzi. Ponieważ p. inspektor Szczerbiński nie był dostatecznie poinformowany, przeto delegacja Rudy Pabjanickiej zwróciła się ponownie do p. wojewody, a ponadto dwóch delegatów Rudy. p. Czerwiński i p. Piótcenik odnieśli się w tej sprawie do ministra praw wewnętrznych, powodowani troską o dobro miasta, które reprezentują. (a)

Przezroczysty człowiek w Łodzi

Wspaniała wystawa higieniczna w naszym mieście

W piątek już zjeżdża do Łodzi ceniona w całym świecie naukowym fenomenalna i bogata wystawa higieniczna „Societe d'Hygiene populaire“, by i wśród naszego społeczeństwa zaszczerpić ważną i wszędzie stosowaną naukę higieny i naukę o człowieku. Towarzystwo przebywa obecnie od kwietnia br. w Polsce, gdzie urządziło wystawę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i w Warszawie, świętując wszędzie zwycięstwo i zasłużone tryumfy.

Rzadko spotykana ogromna ilość preparatów anatomicznych i patologicznych, nadto oryginalne i naturalne preparaty, wykazujące związki chorobowe organów ludzkich, fenomenalny przezroczysty człowiek, nowotwory raków i sarkomy, specjalny pawilon chorób wenerycznych z nadzwyczajną precyzją wykonane okazy chorób skórnych — to wszystko tworzy wyśmienitą całość towarzystwa „Societe d'Hygiene Populaire“.

Lekarze towarzystwa jakoteż lekarze miejscowi demonstrują na wspaniałych preparatach publiczności wszelkie związki chorobowe oraz objaśniają i wskazują preparaty żądane przez publiczność.

Bardzo ważną częścią wystawy są potwory ludzkie, o których tu i ówdzie dotychczas słyszano, i tak np. widzimy dziecko 6-letnie, którego wszystkie organy wewnętrzne są naprzemian w położeniu anormalnym, widzimy szkielety olbrzymów, z których niejeden przewyższa 2 m. 58 cm., szereg rąk i mózgow zbrodniarzy wykazujących anormalną budowę odmienne co

do cechy z człowiekiem normalnym, szkielety murzynów będą zrozumiale zainteresowanie, a przezroczysty człowiek, to genialny wynalazek, ilustrujący z nadzwyczajną precyzją genezę i rozwój ciała ludzkiego od powstania aż do śmierci.

Estetyczny pawilon chorób skórnych i wenerycznych, z którego wynosi się imponujące wrażenie, budzi zrozumiale zainteresowanie, a każdy zwiedzający nabywa nieocenionego oświadczenia i przekonywa się, że wystawa jest pierwszorzędną, efektowną i racjonalną.

Siedzibą wystawy będzie sala Filharmonii przy ul. Prez. Narutowicza 20, która sprawi, że licznie napływająca publiczność będzie mogła wszystkie preparaty dokładnie obejrzeć i wyniesie niewątpliwie korzyść. Czas trwania wystawy naznaczono w dniach od 28 czerwca do 14 lipca.

Zwiedzaniu towarzyszą instrukcje i popularne wykłady lekarzy miejscowych.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

WYCIECZKA TOWARZYSKA NAD MORZE

Przygotowania do drugiej wycieczki ligi morskiej i rzecznej dobiegają do końca. W wycieczce tej weźmie udział około 60 osób. Zapisy przyjmuje sekretariat Łódzkiego oddziału ligi morskiej i rzecznej Al. Kościuszki 53 do dnia 26 czerwca włącznie od godziny 6-ej do 8 wieczorem.

PROCES POBOROWY

Sensacyjne zeznania plk. Miłodrowskiego

Wczoraj zamknięty został przewód sądowy. — Dziś rozpoczynają się przemówienia stron

Dzień wczorajszy znów przyniósł bardzo ciekawe i charakterystyczne szczegóły w procesie o nadużycia poborowe.

O godz. 9 min. 40 na salę obrad wszedł sąd. Po wznowieniu przewodu sądowego za biera głos prokurator i komunikuje sądowi, że w związku ze złożeniem w drugim dniu procesu zeznaniami Moszka Brokmana i Moszka Karmazyna, którzy na przewodzie są dowym cofnęli swe pierwotne zeznania, złożone w toku śledztwa, przyczem Moszek Brokman zeznał, że zmusił go do tego, niejaki Wacław Karśnicki, który razem siedział z nim w więzieniu przy ul. Kopernika w celi nr. 16, zarządził sprowadzenie tego świadka do sądu i wnosi o ponowne zbadanie go. Do wniosku prokuratora przychyliła się i obrona. Sąd postanowił przesłuchać Wacława Karśnickiego.

Zeznanie Karśnickiego

Prokur.: Czy świadek odsiadywał karę więzienia przy ul. Kopernika?

Św.: Tak, odsiadywałem.

Prokur.: Jak długo?

Św.: 2 miesiące i kilka dni.

Przew.: W którym to było roku?

Św.: Może w roku 1928, a może 1929.

Prokur.: Czy przez cały czas znajdował się w celi razem z Moszkiem Brokmanem?

Św.: Przez cały czas z Brokmanem i przez kilkanaście dni z Karmazynem.

Prokur.: Czy była mowa w celi więziennej o aferze poborowej w Łodzi?

Św.: Mówił o tem obszernie Brokman.

Prokur.: Co mówił Brokman?

Św.: Brokman mówił, że zna dobrze Milsteina, który jest macherem poborowym. Jeszcze przed wojną zwolnił on także z wojska Brokmana. Powiedziałem Brokmanowi, że jeżeli wszystko tak dokładnie wie, to niech zawiadomi władze śledcze. Na prośbę Brokmana napisałem mu na kartce treść podania do sędziego śledczego. Kartkę tę Brokman w nielegalny sposób doręczył swojej żonie, która przepisała treść podania na maszynie i miała odesłać podanie do sędziego śledczego. W kilka dni później przybył do więzienia sędzia śledczy, przesłuchiwał Brokmana i mnie.

Prokur.: Czy siedział w tej celi również ktoś z poborowych?

Św.: Tak, siedział Teodor Steigert.

Prokur.: A kto jeszcze?

Św.: Milstein (i wskazuje na siedzącego na ławie oskarżonych).

Przew.: Co mówił Karmazyn o aferze poborowej?

Św.: Mówił, że wszystko wie. Sam pisałem mu dwa lub trzy razy podanie do sędziego śledczego i urzędu prokuratorzkiego o przesłuchanie Karmazyna. Podania pisałem na wyrażną prośbę Karmazyna.

Przew.: Co świadek wiedział o tej sprawie?

Św.: O aferze poborowej do wiedziałem się od Milsteina. Dokładnie mi opowiadał, jak zajmował się macherstwem przy zwalnianiu poborowych. Rozmawiali z Brokmanem o Elsnerze i innych.

Prokur.: Czy świadek nawiązał Moszka Brokmana i Moszka Karmazyna do składania obciążających zeznań u sędziego śledczego?

Co się działo w celi więziennej?

Sędzia Wilecki: Czy był kiedykolwiek taki wypadek w więzieniu, że świadek włożył kubek na głowę Moszkowi Karmazynowi?

Św.: Nie, nigdy tego nie robiłem.

Sędzia Wilecki: Czy świadek groził Moszkowi Karmazynowi i Brokmanowi, lub też stosował do nich jakiś terror?

Św.: Nigdy tego nie robiłem, gdyż nie wolno mi było tak robić. Może to zaświadczyć tak samo jeden z ówczesnych więźniów, niejaki Tallar, który w chwili obecnej znajduje się na sali rozpraw.

Prokur.: Wnoszę o zbadanie Tallara na okoliczność, którą tu ujawnił świadek Karśnicki.

Obrona oponuje przeciwko badaniu Tallara, gdyż świadek przez cały czas procesu znajdował się na sali rozpraw. Sąd postanawia nie badać Tallara.

Adw. Sztetling: Czy świadek jest specjalista od pisania podań?

Św.: Byłem wyznaczony przez administrację więzienia do pisania podań i ja jeden w więzieniu mogłem takie rzeczy załatwiać.

Adw. Landau: Za co świadek siedział w więzieniu?

Św.: Za oszustwo.

Adw. Biłyk: Na czyją szkodę?

Św.: Miałem w swoim czasie biuro prób i podań, nie załatwiłem pewnej sprawy i za to zostałem skazany.

Adw. Biłyk: Dlaczego świadek namawiał Brokmana, żeby koniecznie zgłosił się do sędziego śledczego?

Św.: O aferze poborowej do wiedziałem się od Milsteina. Pisałem im tylko podania i pouczałem, jak mają postąpić.

Przew.: Ilu was było w celi nr. 16?

Św.: Może 16, 17 osób.

Przew.: Jacy to byli ludzie w tej celi?

Św.: Byli sami urzędnicy i inteligenci, gdyż cela ta jest przeznaczona dla inteligencji.

Adw. Sztetling: Czy świadek nie pisał listu do sędziego śledczego z podpisem „Obywatel“?

Św.: Ja nie pisałem. To było pisane na brudno podanie dla Brokmana.

Adw. Kon.: Czy świadek był w interesie u Milsteina?

Św.: Nigdy nie byłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Adw. Sztetling: Czy świadek nie pisał listu do sędziego śledczego z podpisem „Obywatel“?

Św.: Ja nie pisałem. To było pisane na brudno podanie dla Brokmana.

Adw. Kon.: Czy świadek był w interesie u Milsteina?

Św.: Nigdy nie byłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Św.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Likker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złożą zeznania u sędziego śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia?

Św.: Nigdy tego nie mówiłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Św.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Likker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złożą zeznania u sędziego śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia?

Św.: Nigdy tego nie mówiłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Św.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Likker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złożą zeznania u sędziego śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia?

Św.: Nigdy tego nie mówiłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Adw. Sztetling: Czy świadek nie pisał listu do sędziego śledczego z podpisem „Obywatel“?

Św.: Ja nie pisałem. To było pisane na brudno podanie dla Brokmana.

Adw. Kon.: Czy świadek był w interesie u Milsteina?

Św.: Nigdy nie byłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Św.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Likker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złożą zeznania u sędziego śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia?

Św.: Nigdy tego nie mówiłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Św.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Likker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złożą zeznania u sędziego śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia?

Św.: Nigdy tego nie mówiłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Sędzia Wilecki: Czy świadek przyjaźnił się z kimś w celi więziennej?

Św.: Ja ze wszystkimi żyłem dobrze.

Sędzia Wilecki: Czy w celi więziennej wiedzieli za co świadek siedział?

Św.: Tak, ja niczego nie ukrywałem, przecież nikogo nie zabiłem.

Adw. Likker: Czy świadek nie mówił do Karmazyna i Brokmana, że jak złożą zeznania u sędziego śledczego w sprawie afery poborowej, to natychmiast zostaną zwolnieni z więzienia?

Św.: Nigdy tego nie mówiłem.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek wskazał Brokmanowi drogę określoną przy złożeniu podania, a nie urzędową?

Św.: Tak chciał Brokman, mówił że grypsanka przedź dotrze do sędziego śledczego.

Spisek w celi

Adw. Sztetling: Czy świadek siedział w więzieniu przy ul. Kopernika w celi nr. 16 i za co?

Św.: Tak, siedziałem za sfałszowanie weksla.

Adw. Sztetling: Czy siedział tam stary Serejski i Brokman?

Św.: Tak.

Przew.: A czy Milstein i Karmazyn również tam siedzieli?

Św.: Tak.

Przew.: Czy Karśnicki często rozmawiał z Brokmanem i Karmazynem?

Św.: Rozmawiali, ale o czym, to nie wiem.

Adw. Sztetling: Czy świadek nie mówił do swej żony, aby powiadomiła Serejskiego, że w więzieniu przeciwko niemu knują spisek, mający na celu wyszantażowanie większej sumy.

Św.: Nie pamiętam (w tym momencie osk. Samuel Serejski daje wyjaśnienie sądowi, że żona Kłoca była u niego i ostrzegła go przed jakimś niecenem zamierami Brokmana i innych).

Następnie zeznawał świadek Józef Wysocki, woźny magistratu i wyjaśnia, że w roku 1928 pełnił dyżur przy komisji poborowej. Pewnego dnia wysłał go po piwo mjr. Wołoszynowski.

Przed lokalem komisji spotkał jakąś kobietę, którą później okazała się Bęczkowska. Kobieta ta prosiła, aby doręczył metrykę jednemu z poborowych, którego nazwiska dziś nie pamięta i za fatygę tę otrzymał 5 zł.

Adw. Sztetling: Dlaczego świadek Karśnicki w podaniu, pisanym w imieniu Brokmana wskazał swoje nazwisko?

Św.: Ja tego nie pisałem, może oni sami wpisali moje nazwisko.

Następnie sąd przystępuje do zbadania świadka Kłoca, sprowadzonego z więzienia, który w owym czasie również siedział w celi nr. 16 w więzieniu przy ul. Kopernika.

Ręka napompowana parafiną

Następnie zeznaje św. Tarski, kier. oddz. starostwa grodz. Świadek ten wyjaśnia, że po przeniesieniu go do Łodzi pewnego dnia był w Łasku. Około godz. 9 wieczorem tegoż dnia zgłosiła się do niego jakaś pani, jak się później okazało Bęczkowska z Łodzi. Na zapytanie w jakiej sprawie przybyła odpowiedziała, iż słyszała, że poszukuje on mieszkania, a ona posiada kilka adresów. Po przybyciu do Łodzi udał się z Bęczkowską na ulicę Szkolną, aby obejrzeć tam mieszkanie, lecz nie wynajął go. Tegoż samego dnia Bęczkowska zaproponowała mu pożyczkę, lecz spotkała się z kategoryczną odmową.

Przew.: — Czy świadek brał udział w komisjach poborowych i w jakim charakterze?

Św.: — Tak, brałem w charakterze przewodniczącego komisji.

Przew.: — Czy był tam lekarz wojskowy mjr. Wołoszynowski?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy był wypadek, że w sprawie jednego poborowego zaszła sprzeczność pomiędzy lekarzami, co do zdolności jego fizycznej?

Św.: — Przypominam sobie, że taki wypadek był. Nie pamiętam tylko nazwiska poborowego, ale wiem, że mjr. Wołoszynowski stwierdził, iż poborowy ma złamaną rękę, a dr. Pik twierdził, że ręka ta jest napompowana parafiną. Wskutek rozbieżności zdań lekarzy skierowałem poborowego na obserwację do szpitala.

Przew.: — Czy świadek brał udział w komisjach poborowych i w jakim charakterze?

Św.: — Tak, brałem w charakterze przewodniczącego komisji.

Przew.: — Czy był wypadek, że w sprawie jednego poborowego zaszła sprzeczność pomiędzy lekarzami, co do zdolności jego fizycznej?

Św.: — Przypominam sobie, że taki wypadek był. Nie pamiętam tylko nazwiska poborowego, ale wiem, że mjr. Wołoszynowski stwierdził, iż poborowy ma złamaną rękę, a dr. Pik twierdził, że ręka ta jest napompowana parafiną. Wskutek rozbieżności zdań lekarzy skierowałem poborowego na obserwację do szpitala.

Przew.: — Czy świadek brał udział w komisjach poborowych i w jakim charakterze?

Św.: — Tak, brałem w charakterze przewodniczącego komisji.

Przew.: — Czy był wypadek, że w sprawie jednego poborowego zaszła sprzeczność pomiędzy lekarzami, co do zdolności jego fizycznej?

Św.: — Przypominam sobie, że taki wypadek był. Nie pamiętam tylko nazwiska poborowego, ale wiem, że mjr. Wołoszynowski stwierdził, iż poborowy ma złamaną rękę, a dr. Pik twierdził, że ręka ta jest napompowana parafiną. Wskutek rozbieżności zdań lekarzy skierowałem poborowego na obserwację do szpitala.

Aspirin
TABLETKI
niezbędne również podczas lata
jako środek usmierzający ból.
Do nabycia w aptekach.

Wniosek obrony

Adw. Biłyk: W związku z zeznaniami Karśnickiego wnoszę o skonfrontowanie z nim świadków Moszka Brokmana i Moszka Karmazyna. Ponadto proszę o zawezwanie w charakterze świadka naczelnika więzienia przy ul. Kopernika, który w owym czasie urzędował, celem stwierdzenia, czy Karśnicki był upoważniony przez administrację więzienia do pisania podań w więzieniu.

Sąd postanawia przychylić się do prośby obrony i wydaje polecenie sekretarzowi zawezwania kpt. Wacława Leśniew-

skiego, obecnie naczelnika więzienia przy ul. Gdańskiej, oraz sprowadzenia z więzienia aresztowanych świadków w dniu onegdajszym Brokmana i Karmazyna, poczem zarządza przerwę.

List P.A.S.T.-y

Po pół-godzinnej przerwie sąd wchodzi na salę. Przewodniczący odczytuje treść listu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, z którego wynika, że w okresie czasu od 1926 roku do 1928 zarówno Elsner,

Świadek Koszewski zeznał, że prowadził dochodzenie w sprawie Bęczkowskiej, Elsnerów i Serejskich. Wszyscy przyznali się do tego, iż w nielegalny sposób przychylił się do zwolnienia z wojska Elsnera i Serejskiego. Przez tego świadka Koszewski ustalił, że Bęczkowska i Lenga pośredniczyli razem przy zwolnieniu z wojska jakiegoś syna bogatego przemysłowca.

W dalszym ciągu zeznaje naczelnik więzienia kpt. w rezerwie Wacław Leśniewski, który wyjaśnia, iż w więzieniach do

pisania podań więźniom wyzna

cza się jednego z więźniów. Nie zależnie od tego oświadcza, że więźniowie sami również mogą pisać podania, ale za zezwoleniem naczelnika więzienia.

Następnie wachmistrz żandarmerji Zawadzki wyjaśnia, że prowadził w tej sprawie dochodzenie, przyczem ustalił, że Bęczkowska spotykała się z kapralem Dydakiem u niejakiego Goldberga, przy ul. Ogrodowej 1, którego w swoim czasie powierzyła opiece kaprała, za co otrzymała 100 zł.

(Dok. na stroniej następniej)

PROCES POBOROWY

(Dokończenie)

Świadkowie obrony

Pierwsi zeznają dr. dr. Engel i Rosiewicz, którzy wyjaśnili, że w swoim czasie leczyli przez dłuższy czas senjora Elsnera, który w owym czasie chorował na zapalenie woreczka żółciowego oraz wątroby. Obaj świadkowie stwierdzili, że wydawali zaświadczenia Elsnerowi dla przedstawienia władzom sądowym, czy to policyjnym.

Następnie zeznaje św. Kolski powołany przez obronę Milsteina i wyjaśnia, że zna oskarżonego od dłuższego czasu, gdyż przychodzi gościć go. Pewnego dnia w roku 1929 było to na wiosnę był obecnym, jak jakaś pani mówiła do Milsteina, że by dał pieniądze, bo ma mówić że w więzieniu przygotowują na jest denuncjacja. Milstein jednak pieniędzy nie chciał dać. Jak wywnioskował z rozmowy ich, miała to być żona Brokmana. Tak samo zeznaje świadek Ader, który w swoim czasie prowadził wspólnie z Milsteinem przedsiębiorstwo i wyjaśnia, że również był świadkiem rozmowy pomiędzy Milsteinem a Brokmanową.

Przygotowania do wybudowania fabryki

W dalszym ciągu zeznaje św. Bialer, powołany przez obronę Maksymiljana Serejskiego. Świadek ten wyjaśnia, że przed dwoma laty mieszkał w Końskich. Pewnego dnia będąc w tamtejszym magistracie jako radny poznał Maksymiljana Serejskiego, który mu opowiedział, że ma zamiar w Końskich otworzyć fabrykę sztucznego jedwabiu.

Ponadto Serejski mówił do Bialera, że w Końskich łączą go jakieś stosunki rodzinne.

Po zbadaniu jeszcze kilku świadków obrony, którzy do sprawy nie istotnego nie wnieśli przewodniczący zarządził orzerwę obiadową.

O godz. 3 po pop. przewodniczący wznowił przewód sądowy odczytaniem protokołu oględzin poszczególnych poborowych.

Biegli

Następnie przystąpili do stołu sędziowskiego biegli w osobach b. szefa sanitarnego szpi-

tała okręgowego nr. 4 dr. Miłodrowskiego i dr. Hurwicza lekarza sądowego.

Na skutek odczytanych protokołów oględzin dr. Miłodrowski wypowiadał się co do stanu zdrowia każdego poborowego oraz kwalifikacji każdego w stosunku do służby wojskowej.

Jeśli chodzi o poborowego Daubego, to dr. Miłodrowski jest zdania, że nie powinien on być w pierwszym badaniu na komisji poborowej zwolnionym. Dlatego też komisja poborowa, badając go przekroczyła przepisy lekarskie dla komisji poborowych. Komisja poborowa powinna go zakwalifikować jako chwilowo niezdolnego do wojska i dać mu kategorię B.

Przew.: — Czy choroba poborowego Daubego była taka, że na komisji mógł otrzymać kategorię D.

Biegły: — Nie. Na komisji poborowej nigdy. Tylko szpital mógł ewentualnie po przeprowadzeniu różnych prób dać mu powyższą kategorię.

Następnie biegły dr. Miłodrowski wypowiedział się w sprawie Elsnera i wyraził zdziwienie, że ten poborowy wogóle trafił do szpitala okręgowego na dział wewnętrzny, a nie na chirurgiczny. Biegły stwierdza, że badania jego były zupełnie nieprawidłowe, gdyż jest to wbrew istniejącym przepisom, a to z następujących przyczyn: Na kwalifikacji wydanej w szpitalu wojskowym muszą być bezwzględnie dwa podpisy. Jeśli chodzi o poborowego Elsnera kwalifikacja (kat. C.) była podpisana tylko przez dr. Labego, a więc wyłącznie przez młodszego ordynatora szpitala.

Przew.: — Czy poborowy Elsner faktycznie cierpiał na taką chorobę, która kwalifikuje się bezwzględnie do otrzymania kategorii C.

Biegły: — Nie. Poborowy Elsner wykazał się chorobą nadmiaru kwasu solnego, co nie jest chorobą do otrzymania kategorii niemożliwiającej odbycie służby wojskowej.

Orzeczenie mjr. Wołoszynowskiego niemięrodajne

Z kolei biegły przystępuje do omówienia protokołu oględzin poborowego Steigerta. Jak wy-

nika z protokołu oględzin Steigert na dodatkowej komisji przymusowej otrzymał kat. A., ponieważ nie znaleziono żadnych motywów, usprawiedliwiających go od zwolnienia od służby wojskowej.

Przew.: — Na zasadzie czego mógłby poborowy Steigert być zwolnionym ze służby wojskowej?

Biegły: — Żadnego usprawiedliwienia nie stwierdziłem.

Przew.: — Dr. Wołoszynowski badając Steigerta stwierdził że choruje na poważne zaburzenia sercowe.

Biegły: — To jest niemięrodajne. Komisja poborowa na taką chorobę jak i na wiele innych podobnych nie ma prawa zwalniać od służby wojskowej. W ostatecznym wypadku może zakwalifikować poborowego na taką chorobę do szpitala, który jest w mocy wydać orzeczenie, czy dany poborowy nadaje się do służby czy też nie.

Serejski jest chory

Wreszcie omawia protokół oględzin poborowego Serejskiego i oświadcza, że jeżeli chodzi o niego, to komisja zupełnie słusznie postąpiła posyłając go do szpitala. Na otrzymanie kat. C. w zupełności zasłużył.

Adw. Szurlej: — W jakich wypadkach komisja poborowa jest upoważniona do udzielenia poborowym kat. C lub D.

Biegły: — Tylko ulomnym.

Przew.: — A czy choroby sercowe można zakwalifikować do ulomstwa?

Biegły: — Tak jest. A to z tego powodu, że choroby sercowej nigdy nie można symulować.

Adw. Szurlej: — Czy mogą być zmiany djаметralne od jednego do drugiego roku?

Biegły: — Różnice mogą nastąpić.

Adw. Szurlej: — Czy biegły interesował się sprawą mjr. dr. Wołoszynowskiego i jakie tam były rozpoznania?

Dra Lustra DORADO

Rewelacyjne oświadczenie

Biegły: — Byłem na sprawie w charakterze widza. Wskutek tego, że nie zgadzałem się z rozpoznaniem lekarzy na ówczesnej rozprawie wojskowej otrzymałem odpawę.

Adw. Szurlej w związku z tą odpowiedzią starał się otrzymać od biegłego cały szereg odpowiedzi, korzystnych dla siebie, przewodniczący wszystkie te pytania uchylił, motywując to tem, że pytania mogą być zadawane tylko w związku z obecną sprawą.

Na tem zakończono badanie biegłych.

Następnie kilku obrońców składało na ręce przewodniczącego cały szereg dokumentów dodatkowych, przyczem adw. Szurlej złożył zaświadczenie starostwa powiatowego, stwierdzające, że poborowy Steigert mieszkał w Łowiczu faktycznie przez przeciąg trzech miesięcy, a nie fikcyjnie.

Sprzeciw obrony

Niezależnie od tego prokurator wnosi o dołączenie do akt sprawy obecnej, aktów sprawy wojskowej. Przeciw temu oponiają wszyscy obrońcy. W sprawie tej zabierają głos adw. Sterling i Biłyk, którzy stwierdzają, że nie znają przebiegu sprawy i gdyby sąd przychylił się do wniosku prokuratora, należało-

by odroczyć rozprawę na kilka następnych dni, celem dania możności zapoznania się obrońcom z przebiegiem sprawy w sądzie wojskowym.

Adw. Sterling w sprawie tej idzie jeszcze dalej i uważa, że w myśl art. 315 K. K. nie wolno dołączać całych aktów a zwłaszcza w tej sprawie, gdyż wówczas ci sami, którzy są obecnie oskarżonymi występowali w charakterze świadków, przez co zmienia się absolutnie postać rzeczy. Adw. Sterling uważałby za usprawiedliwione, gdyby prokurator prosił o załączenie wyroku tamtejszej sprawy.

Zamknięcie przewodu

Wreszcie okazało się po dłuższej replice, że cała ta sprawa polegała na nieporozumieniu, prokurator bowiem miał na myśli załączenie do obecnej sprawy tylko dokumentów urzędowych z ówczesnej sprawy i wyroku.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano zabierze głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Kozłowski, zaś w godzinach popołudniowych rozpocznie swe przemówienie obrona.

Wyrok spodziewany jest w piątek w godzinach wieczornych. (p)

Dźwiękowe GRAND-KINO

Wielki Przebój Dźwiękowy

WESELE W HOLLYWOOD

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka

OSKARA STRAUSSA

W rolach głównych: Najpiękniejsza gwiazda Hollywoodu, pełna temperamentu NORMA TERRIS i najpiękniejszy I. H. MURRAY i kokieterki amant

Wytwórni „Fox Film Corporation”.

Przecudna operetka OSKARA STRAUSSA.

Czar melodii romansów cygańskich i ukraińskich.

Imponujący przepych wystawy.

Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonii.

Ilustracja muzyczna pod batutą Oskara Straussa.

Początek seansów: 6, 8 i 10.15; w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15

Premjery teatralne

„Żydowski król Lear“

Sztuka Gordina w adaptacji Andrzeja Marka

Po „Motce Złodzieju“ Szaloma Asza zademonstrował nam p. Andrzej Marek sztukę Gordina, piętą starszą już daty, zresztą znaną publiczności, bywającej w Teatrze Miejskim, już z dwóch utworów: „Rzeź“ i „Mira Eiros“.

W twórczości dramatycznej Gordina „Żydowski król Lear“ poprzedził „Mira Eiros“. Zachęcony powodzeniem przerobionego na żydowskie kopyto bohatera szekspirowskiego, Gordin zmienił swemu królowi pleć i stworzył la meme chose w daniskim wydaniu. Trzeba przyznać, że „Mira Eiros“ jest utworem lepszym, bardziej wykończonym, o inteligentnie zarysowanych charakterach i lepszej dramatycznej strukturze. „Żydowski król Lear“ ma tylko kilka silniejszych momentów i dwa dobrze zarysowane typy: postać tytułową i po-

stać wiernego sługi. Jeśli chodzi o samą ideę i łańcuch tragedii sędziwego bogacza, który rozdzielił swój majątek między złe córki, to niektóre z ogniw tego łańcucha są już w wieku samochodu i radja bardzo ninione, a inne mają w sobie dla naszego widza wiele egzotyizmu, który nie pozwala ocenić ich prawdziwości. Niesmiertelne jest tylko to, co uwiecznił wielki Szekspir przed 400 laty. Jest niesmiertelne i jest dla wszystkich wszędzie zrozumiałe w każdym wyznaniu i narodowości.

Sztuka Gordina, acz zatracą nayszką, jest jednak interesująca i słucha się jej z zaciekawieniem. Szczególnie dla tych szerokich warstw ludności żydowskiej, dla których jest przeznaczona, posiada wielką siłę atrakcyjną dzięki swej

melodramatyczności, oblicie zdobionej folklorem i prawdopodobnie życiowej charakterystyce poszczególnych typów przez autora, które go znajomość opisywanego środowiska nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Ale nietylko dla mas żydowskich utwor Gordina w naszym teatrze ma się przyciągającą. Każdy miłośnik teatru powinien tę sztukę zobaczyć ze względu na kapitalną grę artystów.

W pierwszym rzędzie słowa najwyższego uznania należą się p. Woskowskiemu za imponujące odczucie godności i patryarchalności, cechujących postać głównego bohatera. Tyle umiaru i powagi jest w tej kreacji, tyle naturalnej siły w cichej tyranii tego zacołanego, prześladanego ale przedewszystkiem potężnego w swej wierze starca, że zachwyty prawdziwy ogarnia widza, zachwyty, który potęguje jeszcze myśl, że rolę tę gra artysta młody, któremu zupełnie obca jest atmosfera sztuki.

R. Znicz gra starca Szamaja,

owego poczciwego naiwniacka, który jednak ma dobre i wrażliwe serce, przeczuwające wypadki, i zdrowy nieomylny instynkt w życiu i w stosunkach z ludźmi. Jest to kreacja wyjątkowa. Wielki talent Znicza jeszcze raz przed wyjazdem z Łodzi (p. Znicz w przyszłym sezonie grać będzie w teatrze lwowskim, prowadzonym przez p. Leona Schillera) zajął w całej pełni. Obok Szwejka, Kukułki, Topaza — Szamaj zajmie zapewne poczesne miejsce w galerji niezapomnianych kreacji tego świetnego i przemilego artysty, który, jak rzadko, łączy w sobie sympatyczność, inteligencję, radość i pogodę życia człowieka z wielką intuicją, talentem i pracowitością aktora.

Roja Tajbele-Kordelji potraktowana jest przez autora nieco po macoszemu. A jednak z tego, co po zostawił Gordin, potrafiła p. Horecka wykrzesać wiele szczyrych, wzruszających momentów.

Bardzo dobry typ czarnego charakteru na rudo stworzył p. Wina-

wer. Aż ręka świerzbii, żeby tego plugawca prać po pysku. W danym wypadku jest to wielka pochwała kunsztu odtwórczego. Dobry typ chasyda dał p. Lenk. Szczególnie godzi się podkreślić chwalebny umiar tego artysty w intonacji.

P. Dunajewska już się ostatnio wyspecjalizowała w rolach nieszczęśliwych matek żydowskich. Robi w tej dziedzinie imponujące postępy. W „Motce — Złodzieju“ była dobra, w „Królu Learze“ jest o klasę bodaj lepsza.

Reszta zespołu na dobrym poziomie.

Chór, zdaje się synagogałny, śpiewał czysto i bardzo dźwięcznie.

Egzotyzm wplatanego w akcję „purim-szpilu“ nie był przekonywujący.

Reżyserja Andrzeja Marka bardzo staranna, pomysłowa i pełna kultury wraz z umiłowaniem prze-miotu.

W dniu 25 czerwca 1930 r. zmarła, opatrzona Św. Sakramentami

†
s. p.

z Jeżewiczów

BARBARA HOLCGREBEROWA

przeżywszy lat 77.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. 11 Listopada 45 do kościoła św. Józefa nastąpi w czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 19 min. 30. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej odbędzie się w piątek o godz. 10-ej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz katolicki.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

Córki, Synowie, Synowe, Zięć i Wnuki.

W dniu 25 czerwca 1930 roku po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności we Wiedniu, przeżywszy lat 57

B. P.

ARON LICHTENSTEIN

Obywatel i Radny m. Tomaszowa Mazowieckiego, Prezes Związku Kupców i Przemysłowców, Prezes Żydowskiego Tow. Gimnastyczno-Sportowego, Członek Zarządu „Linax Macedek“, Delegat Egzekutywy Domu Sierot w Warszawie, Delegat Żydowskiej Rady Wychowania Fizycznego i Komisarz „Keren-Kajemet“

O czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych pozostali w nieutulonym smutku

Żona, córki, zięciowie, wnuk i rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Teatr i muzyka

GŁOS RADJOWY

Letni Teatr Miejski dziś 8,30
„Żydowski Król Lear“

Teatr Park Staszica dziś 9.00
„Tylko u nas“

MIEJSKI TEATR LETNI

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem po cenach niższych sensacyjna sztuka Gordina „Żydowski król Lear“ w reżyserji A. Marka z Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach niższych rewja „Tylko u nas“ z udziałem całego zespołu. Atrakcje stanowią produkcje tańeczne znakomitej pary pp. Kamińskiej i Cywińskiego. M. in. w programie: Usta zbyt czerwone, Tango na tarczach, Muzyka z powietrza, Wańki - Wstańki, Wielcy Łodzianie, parodia głośnego zespołu rewellersów itd.

TEATR POPULARNY

Dziś, czwartek oraz piątek ostatnie dwa powtórzenia arcywesołej rewji „My możemy też“.

TRUPA WILEŃSKA W TEATRZE MIEJSKIM

Już wkrótce rozpoczną się występy znakomitej „Trupy wileńskiej“ najlepszego w Polsce zespołu żydowskiego, który rozpocznie swoją w Łodzi gościnę od wystawienia 1 lipca t. j. we wtorek „Opowieść o Herszlu z Ostropola“ M. Lifszycy.

W TYCH DNIACH

Zakłady „Telefunken“ w Berlinie wysłały do Warszawy pierwsze wyniki obserwacji odbioru fal krótkich, nadawanych przez Instytut badań technicznych lotnictwa w Warszawie. Badania te, prowadzone przez Instytut badań techn. lotnictwa i Instytut radiotech. będą prowadzone przez zakłady „Telefunken“ do końca drugiej sierpnia t. j. do końca lipca r. b.

NOWA RADJOSTACJA W WILNIE

Rozpoczęto budowę gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie aparatura nowej radiostacji o sile 16-tu kilowatów w antenie. Budowa będzie ukończona w ciągu 3-ech miesięcy, poczem zacznie się montaż radiostacji, która uruchomiona będzie w pierwszych miesiącach przyszłego roku. (Iskra)

NAJMNIEJSZY ODBIORNIK

Już od samego początku ruchu radioamatorskiego daje się w nim zauważyć skłonność do wyczynów rekordowych. Z jednej strony starają się amatorzy możliwie małym kosztem pokonać duże przestrzenie, z drugiej zaś zbudować możliwie najmniejszy odbiornik np. o wymiarach pocztówki, których grubość wynosiła zaledwie kilka milimetrów tak, że mogły być przesyłane jako zwyczajne listy. A paraty te umieszczano następnie w kopertach od zegarków.

Ten i tak już mały format nie zadowolili jednak młodych rekordzistów-konstruktorów — dążyli oni dalej jeszcze do zmniejszenia

wymiarów odbiornika, aż ostatecznie jeden młody bawarczyk ustalił zdaje się już ostateczny rekord.

Zbudował on odbiornik (kryształkowy) w kształcie pierścienia na palec. Detektor ma wymiary nie większe, niż kamień w pierścionku i jest też zmontowany na jego miejscu.

Cały więc aparat, który na głowę bije wszystkie dotychczasowe rekordy amerykańskie, jest nieźle wygodny no i przypuszczalnie tan.

Ciekawe jest tylko, jak w takim aparacie konstruktor-rekordzista pomieścił cewkę, powiedzmy średnio o 70 zwojach i zaciśki do połączeń?

INAUGURACJA STACJI WATYKAŃSKIEJ

Termin uroczystego otwarcia watykańskiej stacji nadawczej ustalał no — jak już donosiliśmy — na 29 czerwca b. r.

Dnia tego papież osobiście celebrować będzie mszę, której będą mogli wysłuchać wszyscy bodaj

na całej kuli ziemskiej, zasięg bowiem stacji watykańskiej obejmować ma nawet Kanadę i Japonię.

Niezawodnie zatem i w Polsce stacja watykańska będzie dobrze słyszana na fali radiowej.

BUDOWA WIELKIEJ RADJOSTACJI LWOWSKIEJ

Budowa wielkiej radiostacji na terenie Targów Wschodnich we Lwowie postępuje naprzód.

Najważniejszą rzeczą jest montaż dwóch masztów. Będą one mieć po 76 m. wysokości. Każdy maszt składać się będzie z 11 kondygnacji. Roboty wykonuje firma Cegieli z Poznania. Ukończono również fundamenty budynku radiostacji, w którym znajdzie pomieszczenie aparatura rozgłośni. Budynek ma być z końcem lipca pokryty dachem, a we wrześniu stacja zacznie pracować aparaturą o sile 16 kw.

Narazie więc termin uruchomienia wielkiej radiostacji przesunięto tylko z końca sierpnia na wrzesień.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Transmisja z Poznania. Uroczystość otwarcia I. krajowego kongresu eucharystycznego

9.00 Uroczyste nabożeństwo w kościele Bożego Ciała.

12.00 Przemówienie wstępne prof. Gantkowskiego 2) przemówienie J. Em. kardynała prymasa Hlonda 3) odczytanie pisma od rącznego ojca św. 4) powitanie kongresu przez przedstawicieli władz

15.50 Odczyt krajowawozowystyczny (tr. z Warszawy).

16.15 Program dla dzieci p. Julian Krzewiński wygłosi pogadankę p. t.: „Kwiat paproci“.

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.10 Komunikaty ligi przeciw powietrznej i przeciwigazowej

18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefanja Millerowa (sopr.) Kazimierz Blaschke (wiolonczela), prof. Ludwik Urstein (akomp.)

19.00 Rozmaitości, komunikat iz by przemysłowo-handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.

19.45 Płyty gramofonowe i sygnał czasu

20.15 — 21.30 Muzyka operetkowa z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. Wykonawcy: orkiestra filharmonji warszawskiej

21.30 Słuchowisko z Wilna

22.00 Feljton p. t.: „Stulecie Belgji“ wygłosi red. Zdzisław Debiński

22.15 Komunikaty oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“

Wznowienie niezapomnianego arcydzieła filmowego p. t.

Anioł ulicy

W rolach głównych: niezapomniana para odtwórców
Janet Gaynor i Charles Farrell

„Anioł ulicy“ to szlachetna pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc!

Wkrótce „CZARY“ KINO W OGRODZIE.

Wybory w izbie przemysłowo-handlowej

Plenarne posiedzenie powołało nowe komisje. — Podziękowanie za sprawozdanie. — Liczba przemysłowców wzrasta

W obecności 53 radnych prezes Geyer otworzył w dniu wczorajszym ostatnie przed wakacjami plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej. Protokół poprzedniego zebrania przyjęto bez zastrzeżeń. W sprawie sprawozdania prezydium z działalności izby za r. 1929 przemawiał radca Mieczysław Hertz, który — podkreślając wysiłki i pracę izby w roku sprawozdawczym — ze szczególnym uznaniem wyraził się o ogłoszonym drukiem sprawozdaniu izby, jako o dokumencie niezwykle wszechstronnym i opracowanym z wielką znajomością rzeczy i starannością. „Stwierdzić należy, — mówi radca Hertz, — iż mimo wszystko nasze życie gospodarcze nie przedstawia się w tak czarnych barwach, jak to się nam często wydaje. W równej mierze o ile należy podnieść zasługi prezydium, dyrekcji i personelu izby za pracę chociażby nad tomem sprawozdania, potępić należy opinię, pochodzącą z pośród ludzi pracujących na naszym polu, a ogłoszoną w piśmie jednego z krajów sąsiednich, malującą sytuację Łodzi w barwach wprost przesadnie złych” (Mówca, którego słowa przytaczamy jedynie z pamięci, miał tu na myśli artykuł w czeskim piśmie „Die Wirtschaft“, o czym pisaliśmy przed kilku dniami obszernie).

Z kolei zabiera głos enfant terrible izby — radca Chari, który w ostrych słowach wywodzi słuszne zresztą żale kupiectwa pod adresem rządu, nie mającego wyczucia dla bolączek życia gospodarczego. — Prezes Geyer kilkakrotnie przerywa mówcy i napomina go, by nie wychodził poza ramy dyskusji nad sprawozdaniem. — Radny Wollman, jako przedstawiciel drobnego kupiectwa, zrzeszonego w związku, przy ul. Ogrodowej zarzuca izbie, iż zrzeszenie jego w przeciagu pół

roku nie otrzymało odpowiedzi izby na pismo w sprawie banku, organizowanego przez wyborców F. Wollmana.

Przed przystąpieniem do punktu 3, radca Hertz zgłasza wniosek o wyrażenie podziękowania prezydium i personelowi izby za opracowanie sprawozdania. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Nad sprawozdaniem z działalności izby za pierwsze cztery miesiące r. b. zebrani nie dyskutowali.

Drugą część statutu z poprawkami zgłoszonymi przez ministerstwo przemysłu i handlu, po krótkim referacie radcy M. Herta (4-ty punkt porządku dziennego) przyjęto w głosowaniu en bloc. Również bez dyskusji, w myśl piątego punktu porządku dziennego, uchwalono regulamin zebrania plenarnych.

Po liście stowarzyszenia kupców detalistów do redakcji naszego pisma, w którym handel detaliczny nie chciał się pogodzić z „metodą wzbogacania stanu posiadania delegatów przemysłu w izbie kosztem handlu, a zwłaszcza drobnego handlu“, spodziewać się należało, iż 6-ty punkt porządku dziennego, — wybór radcy z kooptacji na miejsce wakuujące — a zwolnione właśnie przez kupca detalistę, wywoła żywsze wystąpienie ze strony kupców. Wiceprezes Fiedler zreferował całokształt sprawy, wspominając o arbitrażu prezesa Klarnera, mocą którego przemysł ma uzyskać w izbie o 6 mandatów więcej niż handel. Wskutek niemożności zatwierdzenia przez ministerstwo — ze względów formalnych — wyższej liczby radców, i idąc za wskazaniem władzy centralnej, izba postanowiła powiększyć liczbę radców - przemysłowców przez dokonywanie wyborów z kooptacji jedynie z grona przemysłowców. Z takim stanowiskiem zgodziła się se-

kcja handlowa izby i plenum przyjęło bez dyskusji kandydaturę prezydium, p. Weigta. W ten sposób obecnie handel liczy 2 radców z kooptacji, przemysł zaś 4.

Dalsze trzy punkty porządku dziennego przewidywały wyборы do poszczególnych komisji.

Do komisji statutowo - regulaminowej wybrano pp. Arleta Bornetę, Gliksmana, Frankęsa, M. Hertzę, Kotkowskiego, Librachę i Stachlewskiego Sobolewskiego.

Komisję polityki gospodarczej tworzyć będą pp. Szrednik, Librach, Wilde, Gliksman, Lewsztajn, M. Hertz, Glugla, J. Here i Mazur.

Wreszcie do komisji eksportowej wybrano radców: Eitingona, Rozena, Seipelta, Arleta, D. Fuchsa, Wyszewiańskiego i Lewsztajna.

Sprawę pożyczki na przebudowę pałacu Hertzów referuje dyr. Bajer. Kosztorys zgruba przewiduje około 400.000 zł. Referent wnosi o uchwalenie odnośnego wniosku, upoważniającego prezesa i dyrektora izby do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków prawnych w tej sprawie. Równocześnie dyr. Bajer wysuwa wniosek prezydium o powołanie dwóch radnych do komisji remontu. Dr. Bornetę jest za powołaniem 6 radnych. Sprawa liczby radnych wywołała żywszą wymianę zdań, wreszcie uchwalono wybrać 6-ciu radnych. Komisję tę stanowić będą pp. Biederman, Bornet, Eitingon, Gross, Krauze i Praszkie. Listę skompletowano po głosowaniu jedynie co do osoby p. Eitingona którego kontrkandydatem był radca Wilde.

Powracając do samej sprawy pożyczki, po uwagach r. Mikołaja Kona z Piotrkowa, który był zdania, iż prezydium winno zapoznać plenum dokładnie z kosztorysem, wniosek w brzmieniu prezydium uchwalono.

G.

Zwrot cła za przedzę czesankową?

Po podpisaniu przez czynniki miarodajne rozporządzenia o zwrocie cła za przedzę bawelnianą przy eksporcie gotowych tkanin bawelnianych, wszystkie tutejsze związki przemysłowe włókiennicze wszczęły starania o uzyskanie zwrotu cła za przedzę bawelnianą i czesankową przy eksporcie gotowych tkanin wełnianych i czesankowych.

W sprawie tej odbędzie się dziś t. j. dn. 25 b. m. posiedzenie w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Dr. med. 2472
REICHER
SPECJALISTA
Chorób skór. i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 23 tel. 201-93
Od 8-11 rano, i 6-9 w.
W niedziele od 9-2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ożywienie obrotów na stołecznym rynku manufakturowym

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Warszawa, w czerwcu.

Żyjemy w czasach paradoksów politycznych i gospodarczych. Mutatio mutandis — da się to również we właściwym zakresie powiedzieć o stołecznym rynku manufakturowym.

W normalnych czasach w końcu czerwca panuje już cięsza, podczas, gdy miesiące wiosenne odznaczają się dużym ożywieniem. W roku bieżącym było wręcz przeciwnie i obecnie mamy nienotowane jeszcze duże ożywienie obrotów manufakturowych.

Dzieje się to jak powiada ja cińskie przysłowie non tam libenter, quam reverenter — nie tyle z ochoty, ile z rezygnacji. Bo już niema na kiedy odłożyć, już czas najwyższy zapastryczyć się w towary letnie. To też w detalicznych sklepach manufakturowych zauważyć się daje duży ruch.

Szczególnie dużym popytem cieszą się tanie gatunki wyrobów tekstylnych, a zwłaszcza kretony i etaminy. Transakcje stają się obecnie z każdym dniem żywsze, tak że zauważyć się daje brak pewnych to-

warów letnich, jak kretonów i muślinów. W wyniku tego stanu rzeczy hurtownicy czynią duże zamówienia u fabrykantów, spodziewając się dalszego wzmocnienia obrotów.

Nie należy sądzić, że znajduje się to w związku z poprawą sytuacji, która, niestety, jeszcze nie nastąpiła. Prostu ludzie nie mają co włożyć i wobec lata, kiedy trudno jest ukrywać zniszczoną garderobę, muszą kosztem dużych wysiłków poczynić zamówienia u krawców i krawczyń.

Przeważnie transakcje zawierane są za gotówkę. Tendencja cen jest bardzo mocna.

Rynek sukienkowy i wełniany stanowi poniekąd wyjątek. Obroty w tej dziedzinie są słabe. Zaznaczyła się tu niższa cen od 5 do 10 proc., pomimo iż zagranicą tendencja jest mocna. Branża ta dużo ucierpiała z powodu masowych protestów i bankructw.

Ale naogół biorąc wzmocnienie obrotów napędza otuchą manufakturyzistów, dla których stanowi to na razie jedyny jasny punkt na zamgłonym horyzoncie.

M. G.

Rynek pieniężny

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

WALUTY
Dolary St. Zjedn. 8,8775

PAPIERY PROCENTOWE
5 proc. poź. dolarowa premjowa sprzedaż 65.— kupno 64,50
4 proc. poź. inwestycyjna 112 i pół kupno 112.—

LISTY ZASTAWNE
4 i pół proc. tow. kred. Łodzi VIII serja 54.—

AKCJE BANKOWE
Bank Polski sprzedaż 167 i trzy czwarte, kupno 167 i pół
Tendencja utrzymana.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI
Holandia 358,60
Londyn 43,35,50
N Jork (czeki) 8,91
Paryż 35,03
Praga 26,46,50
Szwajcaria 172,90
Sztokholm 239,72
Wiedeń 125,90
Włochy 46,75,50
Berlin 212,72

AKCJE
Dyskontowy 116,—
Zarobkowy 72,50
Ostrowieckie 55,—
Polski 167,75
Firley 30,—
Starachowice 16,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY PASTAWNE

5 proc. konwersyjna 55,50
10 proc. kolejowa 102,50
8 proc. B. G. K. 94,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 56.—
5 proc. m. Warszawy 58,50
8 proc. m. Warszawy 75,50
8 proc. m. Częstochowy 68,75
10 proc. m. Lublina 84,—
8 proc. m. Łodzi 71,—
10 proc. m. Siedlec 82,75

6 proc. poź. konw. m. Warszawy z 1926 r. 53,25

BAWELNA
LIVERPOOL. Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 6,91 luty 6,94 marzec 6,99 kwiecień 7,01 maj 7,05 czerwiec 7,10, lipiec 7,05 sierpień 6,95 wrzesień 6,91 październik 6,87 listopad 6,87, grudzień 6,89, loco 7,64.

ALEKSANDRJA 24. 6. Bawełna egipska:
Sakellaridis: styczeń 22,58 marzec 22,95 lipiec 28,00 listopad 22,90 ashmouni: luty 17,06 kwiecień 16,35 czerwiec 19,31 sierpień 15,85 październik 15,45 grudzień 15,57.

NOWY JORK 24. 6. Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 12,88 luty 12,98 marzec 13,09 kwiecień 13,15 maj 13,22 październik 12,70 listopad 12,77 grudzień 12,85 kontrakty: styczeń 13,18 lipiec 13,13 sierpień 12,75 wrzesień 12,85 październik 12,99 listopad 13,06 grudzień 13,13 loco 13,25.

Owies i jęczmień zwyżkują

Na skutek długotrwałej posuchy, zarówno jęczmień, jak i owies w naszym województwie uległy prawie całkowitemu zniszczeniu i zbiory tych gatunków zbóż będą minimalne.

Wiadomości te już spowodowały pewną zwyżkę cen owsa, która najprawdopodobniej potrwa przez dłuższy okres czasu, tembardziej, że nauczni smutnym doświadczeniem zeszłorocznym, kiedy to olbrzymie partje owsa zostały niesprzedane, producenci rolni zmniejszili poważnie obszary pod zasiew owsa i to na korzyść pszenicy.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid“

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

WARTA NOCNA

według powieści genialnego piewcy morza Claude Farrère'a

W rolach głównych

4

potęgi ekranu

BILLIE DOVE

MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

CENA MIEJSC:

zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w.

Aparaty dźwiękowe systemu „Western-Electric“

Udział braci Stolarow w międzynarodowym turnieju tenisowym w Krakowie

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Krakowie międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez AZS krakowski. Udział w turnieju tym wezmą czołowe rakiety polskie z braćmi Stolarow, Hoczyńskim i Warmińskim na czele. Jednocześnie zapowiedzieli swój udział tenisisci czechosłowaccy Hecht, Benda i Vodicka, węgierscy Zichy i Garbowitsch oraz jeszcze inni tenisisci państw sąsiednich.

Walka o tytuł mistrza świata Wielki turniej tenisowy w Wimbledon już się rozpoczął

(Własna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Londyn, 25 czerwca.

Przy pięknej pogodzie i dużym zainteresowaniu publiczności rozpoczęły się w Wimbledon międzynarodowe zawody tenisowe o tytuł mistrza świata. Jak corocznie, do walki staje elita białego sportu z całego świata. Szczególnie imponująca jest organizacja turnieju, wzorowa pod każdym względem,

jeśli uwzględnić choćby warunki „pisanie i telefonowania“ dla przedstawicieli prasy, wobec których paryskie czy berlińskie wyścigi się wprost purytańsko skromne, a co dopiero mówić o naszych stosunkach.

Już pierwszego i drugiego dnia zdarzyło się w rozgrywkach parę niespodzianek, które wskazują, że walka tegoroczna będzie szczególnie zawzięta i emocjonująca.

Cochet, broniący tytułu mistrza już w pierwszej rundzie natknął się na holendra Timmera, a będąc jeszcze niezupełnie zaklimatyzowany na kortach trawiastych, musiał dobrze się napracować, aby wyeliminować holendra 6:4, 9:11, 4:6, 6:4, 6:2. Wielką niespodzianką było również dość łatwe zwycięstwo Allisona nad mistrzem australijskim Moonem 6:1, 6:3, 6:3. Inne spotkania dały wyniki nader spodziewane. Największą niespodzianką drugiego dnia było zwycięstwo australijczyka Andersa nad Brugnonem 6:3, 5:7, 6:3.

6:0. Ciężką walkę musiał wydać także Borotra świetnemu amerykańskiemu Lee, którego pokonał 5:7, 3:6, 6:3, 6:3, 6:1.

W grze podwójnej panów największą sensację wzbudziła klasa doskonałej pary niemieckiej Preun — Kleinschrot, poniesiona od pary czeskiej Menzel — Malecek.

Motocykliści Łódzcy nie jadą do Kolonji

Na dzień jutrzejszy zapowiedziany był start łódzkich motocyklistów do wielkiego międzynarodowego zjazdu gwiazdowego do Kolonji, urządzony z okazji międzynarodowego wyścigu o Grand Prix Niemiec. W ostatniej chwili zjazd został odwołany, jak również wszystkie inne imprezy motocyklowe w Kolonji.

Z Kolonji motocykliści łódzcy mieli udać się do Paryża, lecz wobec odwołania zjazdu zaniechali oczywiście również i wyjazdu do Francji.

Zwycięstwo tenisistek polskich nad reprezentacją Austrii

W drugim dniu meczu między państwowymi parami w tenisie pomiędzy Polską i Austrią przyniosł naszym tenisistkom dwa punkty decydujące w ten sposób o zwycięstwie Polski.

Pierwsza stanęła do walki panna Volkmerówna przeciwko mistrzyni Austrii p. Herbst, P. Volkmerówna grała znacznie lepiej, niż dnia poprzedniego i osiągnęła piękne zwycięstwo 6:3, 6:2

W drugiej grze grała mistrzyni Polski p. Jędrzejowska przeciwko

p. Eisenmengler. Mistrzyni nasza i tym razem zwyciężyła, choć p. Eisenmengler stawiała większy opór, od mistrzyni Austrii dnia poprzedniego. Ostateczny wynik spotkania 6:4, 6:2 dla Jędrzejowskiej. Stan meczu 3:1 dla Polski. Ostatnie spotkanie w grze podwójnej wpłynie już jedynie na stosunek zwycięstwa Polski, które już jest faktem oczywistym. Do walki podwójnej stają z polskiej strony pp. Jędrzejowska — Volkmerówna, a z austriackiej pp. Redlich i Grünberg.

6 lipca odbędzie się

tradycyjny wyścig górski Kraków—Zakopane

Tradycyjny wyścig górski Kraków — Zakopane, który odbywa się w roku bieżącym po raz szósty, odbędzie się dnia 6 lipca. Mistrz Polski, Kłosowicz, który 8 razy z rzędu zdobył ten zaszczyt-

ny wyścig i ma już nagrodę na własność, startuje i w tym roku o nową nagrodę i w celu obrony tytułu. Na starcie stanie również tegoroczny mistrz województwa łódzkiego, doskonały kolarz Józef Sochowicz, jednakże Kłosowicz znacząco góruje rutyną nad 18-letnim zaledwie mistrzem województwa, tak że powszechnie uchodzi za faworyta wyścigu.

Szermierze polscy w Czechosłowacji

W Smokowcu rozpoczął się turniej szermierczy z udziałem szermierzy polskich, austriackich, niemieckich, czeskich i węgierskich. W szpadzie por. Laskowski odniósł znaczny sukces, zajmując drugie miejsce za Niemcem Eckerem. W szabli por. Nycz zajął trzecie miejsce za Węgrami Kobrosem i Gerwichem.

Terminy ostatecznych walk o tenisowy puchar Davisa

Francja nie da sobie jeszcze wydrzeć palmy pierwszeństwa

Jak już donosiliśmy finał rozgrywek strefy europejskiej w walce o puchar Davisa odbędzie się między Włochami i Japonją w Genoi między 11 i 13 lipca. W tydzień potem, a więc już 18 lipca odbędzie się w Paryżu walka pomiędzy mistrzami strefowymi, a jeszcze tydzień potem, a więc 25 lipca odbędzie się również w Paryżu ostateczna walka między obrońcą tytułu — Francją, a zwycięzcą walki międzystrefowej, prawdopodobnie Stanami Zjednoczonymi.

Nadzieje pewnych kół sportowych amerykańskich na zdobycie w roku bieżącym pucharu są bardzo mało prawdopodobne, gdyż francuzi są w świetnej formie, tem bardziej, że już zostało wyjaśnione iż w roku bieżącym Tilden nie będzie reprezentował barw swego kraju. Jak się dowiadujemy amerykański związek tenisowy zwrócił się wprawdzie do Tildena, aby

wystąpił w reprezentacji Stanów, lecz uczynił to zbyt późno, gdyż Tilden w międzyczasie podpisał umowę z paru pismami amerykańskimi, iż będzie pisał dla nich sprawozdania z ostatecznych walk o puchar Davisa, a amerykańskie przepisy portowe nie pozwalają na pisanie sprawozdań z walk, w których samemu bierze się udział. Nie ulega wątpliwości, że Tilden nie cofnie swych już podpisanych umów, a wobec tego udziału w walce nie weźmie.

Dr. med. - 3243

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały program podwójny słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe

— I. —

SŁODYCZ GRZECHU

Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji

W rolach głównych:

Wspaniała para kochanków
June Collyer i Conrad Nagel

— II. —

Fascynujące przygody miłostki dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p. t.

MIŁOSTKI KAPITANA LASHA

z kapitalnym
Victor Me. Laglen'em
w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od zł. 1.— do zł. 2. na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1.— zł., w sob. i niedziele od godz. 12 do 3 po 50 gr. i 1.— zł.

Echa trójmeczów bałtyckiego

Nowy rekord Szenajcha na 100 mtr.

Podczas trójmeczów lekkoatletycznego w Tallinie, Szenajch pobili rekord Polski na 100 mtr. uzyskując czas 10,7 sek., zaś Myero wyrównał rekord Frysyczyna w skoku w zwyz mając 1,80 cm. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy nowy rekord Szenajcha uznany zostanie, gdyż na zawodach obecna była zbyt mała ilość oficjalnych czasomierzy.

Echa meczu Turyści — Ł.T.S.G.

W związku z unieważnieniem przez zarząd ŁOZPN spotkania o mistrzostwo klasy A Turyści — Ł.T.S.G. Ib, dowiadujemy się, że zarząd kolegum sędziów piłki nożnej zawiesił jednego ze swych członków rzeczywistych oraz wytoczył mu dochodzenie dyscyplinarne. Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie wśród łódzkich sfer sportowych.

Nie zapomnijcie o pojeniu zwierząt

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna
„SANATO“
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4654

DR. MED. IG. MARGOLIS OKULISTA

Przyjmuje osobnie
Al. Kościuszki 21 tel. 165-17
od 1—2 i 5—7

LECZNICA

lekarscy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich, Czyna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgenoskopia, analityka (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz weneziologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 324

DR. St. Bibergal

MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

Dr. med. H. Różaner

Dzielnia 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6 po poł. dla niesamośnych
CENY LECZNIC. 3234

Doktor W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadza się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 81-35.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-iej.

FINANSUJEMY

wszelkie roboty budowlane.
Oferty sub. „Budowa“ do Administracji „Gł. Porannego“ 5937

Dr. med. 1252 I. FAJWLEWICZ

powrócił
ul. Cegielniana 19, tel. 117-61.

Dr. med. S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-50
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7.

Która z pań

pożyczy trzy tysiące złotych na dobry % panu na stanowisku. Oferty do administr. „Gł. Porannego“ pod „SEPAR.“ 1256

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższe szkoły wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR

ANTONI IDŹKOWSKI.

5940

MLEKO

surowe i pasteryzowane
2 razy dziennie świeże
gwarantowanej dobroci.

Szybka dostawa samochodem. Sprzedaż hurtowa w każdej żądanej ilości począwszy od 10 litrów.

Parowa Spółdz. Mleczarnia
w Topoli Królewskiej

Oddział w Łodzi
Przejazd 52. Tel. 172-36.

Z prawami gimnazjów państwowych GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE I. KACENELSONA

CEGIELNIANA 28 = TEL. 151-79.

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9—2 i 5—7.

5824

Dyrekcja.

Baczność Letnicy—Wiśniowa Góra

„GŁOS PORANNY”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawuli. 5920

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gasy miedzi do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrobki i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Do akt. Nr. 1977 i 1978 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 5 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szkolnej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Spodenkiewicza i składających się z pianina i innych mebli oszacowanych na sumę zł. 1730.—

Łódź, 14/6-30 r. Komornik A. Jaroszyński

Dr. med. FELDMAN

Akuszerka i choroby kobiece

Rzgowska 5, telef. 191-08
przyjmuje od 3—5.
W „LECZNICY”, Piotrkowska 62
od 5,30 do 7,30.

Dr. med. SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 143-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Pniatek od 4—5. Niedziela od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne

RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie złe ceny radjowe do 9 wieczór.
5005—2

BIŻUTERIA,
zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 5342—13

RADJO i RADJOSPRZĘT.
Najtaniej i najlepiej w firmie „WATT”, ul. Narutowicza 16, telefon 190-38. 5942—1

PENSJONAT

IRENY DAWIDOWICZOWEJ
W BENDZELINIE-SMOLARNI
WILLA p. FRYDMANA.
Stacja Żakowice (dojazd dogodny). Miejscowość sucha i lesista. Pokoje słoneczne. Plac do gier. Radio. Kuchnia smaczna i obfita na żądanie dietetyczna. — Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu oraz Łódź, tel. 149-50 od 3—9. 5400

2 POKOJE
nadające się również na biuro do oddania. Narutowicza 24. m. 9. 5901—3

3—4 POKOJE
komfortowo umeblowane z kuchnią, łazienką z powodu wyjazdu odnajmę Kościuszki 36 m. 16. 1257—1

JÓZEF STOLARSKI
zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-miasto. —3

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Spiro i Abbe” Samuela Szpiro i Benjamina Abbe na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wiarygodności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, tel. 190-20 w godzinach od 5 do 7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wiarygodności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 30 sierpnia 1930 r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Jerzy Fryde
Łódź, ul. 6-go Sierpnia 3.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Estery Flakowicz, Chaima Flakowicza i Henocha Szydłowskiego na mocy art. 514 i nast. Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 1 lipca 1930 o godz. 12 w poł. stawili się w Kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Łódź, dnia 26-go czerwca 1930 r.

Syndyk tymczasowy
Michał Cukier A. Adwok.

Najlepsze lody

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

ZAKOPANE

Pensjonat „STOCHÓWKA”
Kasprucie nr. 38 tel. 563

JADWIGI KURLANDÓWNY

poleca pokoje słoneczne z wszelkimi wygodami. Werenda oszklona, leżalnia w słońcu i w cieniu. Położenie przepiękne, zdala od kurzu. Kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna. Ceny niskie
Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi
tel. 147-58. 5116—7

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT”
Heleny Oderbergowej, Zamojskiego 8,

poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach). Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (zależnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

Polisy Amerykańskie!

Do 10 lipca odnawiam przyjmowa nie nowych polis Tow. „New-York” na starych korzystnych warunkach. Jednocześnie zaczynam przyjmować polisy Tow. „Equitable”, które też zgadza się na polubowne załatwienie. Sz. Goldman, Wschodnia 36, m. 13 od godz. 3—5. 1246—3

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marii LEWINSONEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godz. przyj. dla pań i panów
10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (elektrocoagulacja, elektrolyza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4

Dr. med. J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG
choroby dąsłosek, języka, szczęk i t. d.

Renigenodjagnostyka
ul. Piłkowska 166. — Tel. 114-80
Ordynuje 3—7 5235

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane z 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%